

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA KOSZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Obniżka cen zapalek, nafty, węgla i żelaza nastąpi jeszcze w ciągu bież. miesiąca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 7. (Sin). W wyniku ostatnich konferencji, odbytych wśród ministrów gospodarczych zostanie przeprowadzona obniżka ceny za-

zapalek specjalnie dla użytku wsi, dalej obniżka cen nafty, węgla oraz żelaza. Obniżka ta ma nastąpić jeszcze w ciągu lipca.

Locarno wschodnie - paktem wojskowym(?) Dlaczego Niemcy odrzucają propozycje francusko-brytyjskie

Berlin, 14. 7. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Ambasador W. Brytanji w Berlinie przedstawił rządowi niemieckiemu projekt wschodniego Locarna. Projekt ten zmierza do tego, aby stworzyć wzajemny związek pomiędzy układem locarneskim z r. 1920, Locarnem wschodnim, Locarnem śródziemnomorskim i paktem ligi Narodów.

Dzienniki podkreślają, że projekt Locarna wschodniego, tak jak tego możnaby oczekiwać, nie nakłada obowiązku rozpoczęcia rokowań przy powstawaniu trudności, lecz traktuje o niesieniu wzajemnej pomocy. Projekt Locarna wschodniego wprowadza akcję wojskową, która przecież, nawet przed paktem Ligi Narodów, uchodziła za ultima ratio stosunków międzynarodowych. Projekt Locarna wschodniego wprowadza akcję wojskową z taką oczywistością, która u wszystkich musi wywołać zdumienie.

Projekt ten w istocie swej jest tylko paktem wojskowym, który pod pokrywką Locarna wschodniego ma być wprowadzony na miejsce gwarancji pokojowych paktu Ligi Narodów, aby w ten sposób wrazie potrzeby, zapewnić francuskim sojuszom wojskowym w Europie wschodniej pewne i jednoczesne działanie. Teoretycznie mogą być rozmaite kombinacje na wypadek zatargów międzynarodowych, w praktyce jednak zostanie przez odrębne układy między Francją, Związkiem Sowieckim, krajami Małej Ententy i t. d., ustanowiony sposób, wiążący wszystkie możliwe fronty działania.

Projekt paktów podrywa postanowienia paktu Ligi Narodów, ponieważ ogranicza w sposób bardzo

wyraźny postępowanie poszczególnych partnerów w tych wypadkach, kiedy chodzi o możliwość jednostronnego manewrowania przy poszukiwaniu pokojowego rozwiązania zaognień w stosunkach międzynarodowych. Instancje genewskie stracą ostatnią możliwość wpływania nawet teoretycznego na bieg wypadków.

Pomimo tych uwag, projekt paktu wychodzi z założenia, że Niemcy wrócą do Ligi Narodów. Powszechnie uznawana konieczność reformy Ligi Narodów jest widocznie dla twórców paktu bezprzedmiotową, ponieważ Liga Narodów ma stać się bezapelacyjnym organem hegemonji francuskiej. — Dowodem tego rodzaju tendencji jest choćby fakt, że tylko trzy mocarstwa w szybkim tempie zgodziły się na przystąpienie Związku Sowieckiego do Ligi Narodów bez pytania się o zdanie kompetentnych instancji. Te trzy mocarstwa wiedzą dobrze o zastrzeżeniach rozmaitych państw, które chciałyby przeprowadzić dyskusję w tej sprawie. W przyszłości bieg wypadków będzie postanowienia, dotyczące Europy, załatwiane będą pomiędzy Francją i Związkiem Sowieckim. Zamiast polityki stałego organicznego rozwoju należy oczekiwać polityki wojskowo-politycznych faktów dokonanych.

Powyzsze zastrzeżenia, które wysuwane są przeciwko takim tendencjom nie tylko w Niemczech, ale także we Włoszech, Polsce i innych krajach, nabierają w świetle angielskich posunięć szczególnie aktualnego znaczenia. Należy sobie zadać pytanie, jakimi środkami Francja zdołała wpłynąć na zgodę Angli, która to zgoda stanowi przecież kompletną zmianę podstaw polityki Wielkiej Brytanji.

Kasjerka sfingowała zuchwały napad rabunkowy

Lwów, 14. 7. (O) Wczoraj zaalarmowano policję, że kasjerka i magazynierka firmy Solvay we Lwowie Brzozowska została napadnięta przez trzech bandytów, którzy ją zachloroformowali i zrabowali 2.000 zł., będącą własnością firmy. Ponieważ już przed kilku tygodniami Brzozowska zgłosiła, że córce jej skradziono w tramwaju 3500 zł. podejrzewano, że ma się tu do czynienia

z oszustwem. Po żmudnych dochodzeniach Brzozowska przyznała się, że sfingowała napad. Została ona aresztowana.

Odroczenie żydowskiej konferencji światowej w Genewie

Genewa, 14. 7. ŻAT. Komitet delegacji żydowskich komunikuje ŻAT-nej: Żydowska narada światowa, którą pierwotnie wyznaczono na 6 sierpnia, odbędzie się w Genewie między 20—25 sierpnia. Odroczenie nastąpiło na specjalną prośbę delegatów amerykańskich, aby umożliwić im jaknajliczniejszy udział w naradach genewskich.

Opatoszu w sowietach

Moskwa, 14. 7. ŻAT. Przybył tu znany pisarz żydowski Opatoszu. Zwiedzi on okęgi żydowskie na Krymie i Ukrainie.

Dziś w numerze:

B. Singer: Polityka bez wakacyj
Wywiady w kwestji ukraińsko-żydowskiej —
Wizyta u Metropolity Szeptyckiego
Napoleon finansowy Trzeciej Rzeszy. Hjalmar Schacht (List z Berlina)
Ludność żydowska w Palestynie liczy 265.000 dusz!

W DZIALE LITERATURA, SZTUKA, NAUKA:

J. I. Liborn: Na pogrzeb Wieszcza
Mateusz Mieses: Dlaczego Bialik nie otrzymał nagrody Nobla
Kronika literacka

Akademja ku czci Bialika w Paryżu

Paryż, 14. 7. ŻAT. Pod przewodnictwem burmistrza Tel Awiwu odbyła się tu akademja żałobna ku czci Bialika. Przemówienia wygłosili: Edmund Fleg, Z. Schneur, rabin Eisenstadt, Nejdicz i Jefroikin.

2035 Żydów przybyło w maju br. do Palestyny

Jerozolima, 14. 7. ŻAT. Wedle urzędowego sprawozdania w maju przybyło do Palestyny 2109 emigrantów, w tej liczbie 2035 Żydów. Wśród nich było 355 z kategorii kapitalistów i 11 rzemieślników o kapitale 250 funtów.

Jerozolima, 14. 7. ŻAT. Wedle ogłoszonego ostatnio sprawozdania urzędowego, nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego do końca maja br. wynosiła 2.820.000 funtów. Obieg pieniężny w Palestynie na dzień 5-go lipca wynosił 4.209.664 funtów.

Ofiary denuncjantów

Jerozolima, 14. 7. ŻAT. W Tyberjadzie aresztowano 36 Żydów mężczyzn, kobiety i dzieci pod zarzutem nielegalnej emigracji. — Oskarżenie opiera się na zeznaniach arabskich szoferów. Wszystkim aresztowanym grozi deportacja z Palestyny.

Ustawa o pożyczce palestyńskiej podpisana przez króla

Londyn, 14. 7. ŻAT. Król angielski Jerzy V. podpisał ustawę o pożyczce palestyńskiej w wysokości 2 milionów funtów, która przyjęta została przez Izbę Gmin i Izbę Lordów. Ustawa o pożyczce nabrała więc mocy obowiązującej.

MECZ PIŁKI WODNEJ W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 7. (Sin) Dziś odbył się tu mecz piłki wodnej Makkabi (Kraków) — A. Z. S. (Warszawa) 1:1, do pauzy 0:0. Gra przeważnie ostra. Bramki uzyskali Szwanowski i dr. Soldinger z rzutu karnego. Sędziował p. Semadeni.

Chusteczki 0.20

męskie i damskie

JULIUSZ NACHT, Kraków, St. ad ...

B. Singer

Polityka bez wakacji

Warszawa, 13 lipca

Dziennikarze bezpartyjnej prasy informacyjnej, pracujący ostatnio ze zdwojoną ostrożnością, stracili już zupełnie orientację. Spoglądają oni podejrzliwie na urzędowe druki „Monitora Polskiego”, i gdy w pismach sanacyjnych ukazał się wywiad z ministrem sprawiedliwości, Michałowskim, podający szczegóły zamachu na ministra Pięrnackiego, znane zresztą już z prasy zagranicznej i z opowiadań, niejedni redaktorzy nocny zastanawiali się, czy wolno przedrukować wywiad z ministrem sprawiedliwości, czy w ostatniej chwili nie skonfiskują. Przedruki bowiem nawet z pism sanacyjnych są niebezpieczne, i narażają gazety na dość dotkliwe straty. Redakcje pism pragną tylko jednego, by w tem prasowym działaniu była jakaś metoda, by można było czegoś się trzymać.

Mówią nawet, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ustalili się jakiś nowy porządek, że zostaną nakreślone wytyczne polityki prasowej, ale dotychczas redaktor nocny pisma po zamknięciu numeru zajmuje się bardzo nowoczesną grą t. zn., że zakłada się z metrapazem i zecerami, czy skonfiskują pismo i zaco. Najniewinniejsza notatka wyrasta w oczach przerażonych w odevę rewolucyjną.

Trudno zgadnąć, bo i pisma sanacyjne znajdują się ostatnio również w kłopotliwym położeniu. We wtorek, środę i czwartek pisano o zmianie statutu magistratu miasta Warszawy, o powołaniu nowego prezydenta miasta i innych podobnych zmianach. W piątkowych pismach półrządowych miały się ukazać wywiady z osobą miarodajną na temat projektu zmiany statutu miasta Warszawy, a o godzinie 7-tej wieczór w czwartek alarmowano prasę sanacyjną, by wycofała wszystkie wywiady, bo na posiedzeniu Rady Ministrów zapadła odmienna decyzja.

Projekt wyglądał bardzo pięknie. Warszawę podzielono na dzielnice. Na czele każdej dzielnicy — burmistrz. A więc burmistrz „Murdzielu” (dzielnica muranowska), Grzybowa, Mokotowa, Woli i t. p.

Na czele miasta stanąć miał prezydent Starzyński, obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, dawniej wiceminister Skarbu, a głównie komisarz rządowy Póżycki Narodowej. Miasto mogłoby zyskać. Część przedsiębiorstw prywatnych zostałoby zmunicipalizowanych. Magistrat zostałby zetatyzowany, spełniłyby się marzenia naczelnego redaktora „Frontu Gospodarczego”, uchodzącego w oczach zwolenników wolnego handlu za wodza etatyzmu w Polsce.

Znalazłyby się środki na pokrycie niedoboru. Urządzoneby jakąś dobrowolną pożyczkę na rzecz miasta, zorganizowaneby kilkadziesiąt ochotniczych demonstracji na cześć pożyczki, i później okazałoby się, że ludność chce dać więcej, niż magistrat się spodziewa. Byłyby to złote czasy dla miasta Warszawy. Stało się jednak inaczej. Sprawę odroczone na 6 miesięcy, a po tym czasie kwestja statutu będzie jeszcze otwartą. Być może rząd będzie próbował szczęścia w wyborach, i odbędzie się generalna repetycja przed wyborami do sejmu i senatu.

Pan minister Spraw Wewnętrznych nie wystąpił jeszcze z programem. Mówi się o wielkich zmianach w polityce wewnętrznej, a w Klubie Towarzyskim oświadczenia, że prócz Berezy Kartuskiej, prócz „uspokojenia” mają przyjść „reformy”. Nietylko reformy... rolne, ale administracyjne, społeczne i t. p.

W Ministerstwie Rolnictwa pracują bez przerwy różne komisje. Prawicowa opozycja rozgłasza już nieprawdopodobne kawy kołchozach, o jakiejś planowej rolniej i t. p. Ale, jak widać z dotychczas-

wych zamierzeń, wszystko sprowadza się raczej do polityki podniesienia cen produktów rolnych, do zorganizowania kartelu młynarzy i przygotowania monopolu zbożowego. Mówi się również o zwiększeniu funduszu dla zaopatrzenia w kredyty ubogiej ludności rolniczej. Zamierzenia te zahaczają o Ministerstwo Skarbu, a raczej o ministra, który musi być odwrócony twarzą do kasy skarbowej.

Pan minister Zawadzki stoi na straży rzeczywistości polskiej i realizuje politykę deflacyjną, ale gdy dochodzi do polityki obniżenia cen na własnym podwórku, t. zn. w monopolu tytoniowym, spirytusowym, solnym i t. p. p. minister, licząc się z dochodami, ociąga się z decyzją, mimo, iż inne ministerstwa wywierają dość znaczny nacisk.

Naciskają nietylko ministerstwa, ale i sfery zbliżone do rządu. I o dziwo, przedstawiciel grupy konserwatywnej, minister Skarbu Zawadzki, został kilkakrotnie atakowany przez konserwatystów krakowskich, którzy mają do dyspozycji inflacyjny ministra, byłego generalnego referenta budżetu. Rząd jednak odrzuca wszelką myśl o inflacji, i tym razem nacisk konserwatystów nie odniesie skutku. Nie znaczy to jednak, by nie nastąpiły zmiany personalne. O dalszej rekonstrukcji gabinetu mówią znowu, widzą już innych włodarzy na Rymarskiej (min. skarbu), ale bez zmiany zasadniczej linii deflacyjnej.

Zmiany rządowe zostały rozłożone na raty. Odnowienie gabinetu idzie parami. W tej chwili opowiadają sobie o zmianach w Ministerstwie Oświaty, a nawet wymieniają nazwisko następcy. Nie jest wykluczone, by wrócił znowu były premier, p. minister Janusz Jędrzejewicz, choć w pewnych kołach twierdzą, że gwiazda Jędrzejewiczów zgasła, że na horyzoncie politycznym ukaże się nowa para cudownych braci, rządzących w ministerstwach.

Drogi polityki rządowej nakreślone zostaną dopiero za miesiąc. Wszystkie zmiany nastąpią prawdopodobnie również po zjeździe Legionistów. Prezes klubu BB., pułkownik Sławek, wyjechał na urlop odpoczynkowy i spędza czas na okręcie w drodze do Sztokholmu. W zeszłym roku prezes klubu BB. bawił w Jugosławji, chcąc widocznie skorzystać z pewnych wzorów dla swego

Ministerstwo Spraw Zagr. w Warszawie podejmuje interwencję na rzecz Stawskiego

Warszawa, 14. 7. ŻAT. Centralny Komitet rewizjonistyczny komunikuje ŻAT-nej: Delegacja z prezesem związku rewizjonistów drem Wdowińskim na czele, oraz przedstawicielem komitetu dla obrony Stawskiego udali się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, celem poinformowania o losach obywatela polskiego Abrahama Stawskiego. Delegację przyjął dyrektor departamentu ks. Lubomirski, któremu delegacja zobrazowała przebieg wydarzeń. Ks. Lubomirski po otrzymaniu odpowiedzi na szereg pytań oświadczył, że ewentualnie wchodzi w rachubę interwencja ze strony rządu polskiego u ambasadora angielskiego, wysłanie depechy do konsula polskiego w Jerozolimie w sprawie interwencji u władz, wydelegowanie obrońcy, oraz interwencja ambasadora polskiego w Londynie. Z rozmowy delegacja odniosła wrażenie, że M. S. Z. uczyni wszystko, aby wpłynąć na pomyślny przebieg sprawy obywatela polskiego Abrahama Stawskiego. — Delegacja przyjęta została również przez radcę prawnego M. S. Z. adwokata Szymona Rundsteina, który należy do najwybit-

PROSZKI

„KOWALSKINA”

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAK, A. KOWALSKI, WARSZAWA



projektu konstytucji. Być może pod wpływem wskazówek czynnika decydującego zechce skorzystać również z pewnych przykładów demokracji szwedzkiej, gdzie królem jest potomek generała napoleońskiego.

Być może pan prezes Rady Ministrów, Kozłowski, wystąpi na Zjeździe z expose i powie wreszcie, jaką jest polityka rządu obecnego nietylko wobec zagadnień z dnia na dzień. Czy będzie trwać w dalszym ciągu ta dziwna polityka, gdzie grupy odnoszą czasowe zwycięstwa, by odejść znowu w cień, na rzecz nowego odłamu.

Dziś gniewa się mocno poseł Mackiewicz, uważając, że nowy rząd zaprzepaścił całkowicie koncepcję konserwatystów wileńskich. Dziś tryumfują suflerzy rzekomo lewicowi, jakkolwiek w czynach nie widzi się jeszcze ani jednego lewicowego posunięcia.

Po załatwieniu pewnych dziur w polityce wewnętrznej zwrócono znowu uwagę na politykę zagraniczną. Wielką ruchliwość wykazał zwykle ocieżały były premier, Aleksander Prystor. Po podróży litewskiej założono w grupie regionalnej wileńskiej komisję dla spraw polsko-litewskich.

Jeszcze przed wrześniowym sezonem w Lidze Narodów minister Beck wyjeżdża do Tallina, niby dla rewizyty, a faktycznie dla nawiązania kontaktu i porozumienia się co do szczegółów związku bałtyckiego i perypetyj paktu wschodniego.

Przed wyjazdem do Genewy zostaną prawdopodobnie załatwione wszystkie nieporozumienia, wynikające z różnicy zdań między Polską a Francją w sprawie paktu wschodniego, dowodzące, że między Polską a Anglią jest więcej punktów stycznych w polityce międzynarodowej, niż między sojusznikami, związanymi odnawianym traktatem i konwencją wojskową.

Istotny sezon polityczny w polityce wewnętrznej ujawni się dopiero w końcu października. Do tego okresu dominować będą zagadnienia polityki zagranicznej. Należy się spodziewać wizyt pana ministra Becka nietylko w Genewie, ale i w Londynie, i kto wie, czy nie nastąpią odpowiednie rewizyty. Polityka polska przenosi się z Sekwary nad Tamizę.

niejszych znawców prawa międzynarodowego. Dr. Rundstein udzielił delegacji różnych wskazówek, dotyczących sprawy obrony Abrahama Stawskiego.

Pisma palestyńskie ukarane

Jerozolima, 14. 7. ŻAT. Sąd okręgowy w Jerozolimie za zamieszczenie pewnych artykułów, dotyczących procesu Stawskiego, skazał organ rewizjonistyczny „Hajarden” na 75 funtów, „Iton Mejuchat” na 40 f., „Doar Hajom” na 35 funtów grzywny.

Zaostrzona sytuacja strajkowa w San Francisco

San Francisco, 14. 7. (PAT). Utworzona przez prezydenta Roosevelta komisja do załatwienia targów robotniczych czyniła wysiłki, aby przekonać pracodawców o konieczności przyjęcia arbitrażu w konflikcie robotników portowych dla zapobieżenia strajkowi generalnemu. Po posiedzeniu komisji oświadczone, że wysiłki te spełzły na niczym.

Kwestja żydowska w świetle politycznej opinii ukraińskiej

Wywiady „N. Dziennika“ z przywódcami ukraińskich ugrupowań politycznych*)

IV.

Metropolita Andrzej hr. Szeptycki

Zabudowania katedry św. Jura we Lwowie, gdzie mieszka metropolita Szeptycki — to świat dla siebie. Rozległe podwórza, pałacyki, kaplice, tarasy — nastroją przybyszka dziwnie uroczyście. Jakaś majestatyczna powaga unosi się nad tym obszarem.

Rozległy dziedziniec przed pałacem Eminencji Szeptyckiego zawsze pełen jest ludzi. Na kamiennych stopniach wiodących do otwartej kaplicy — leżą krzyżem wierni. — Przy figurach Świętych klęczą chorzy, pogrążeni w żarliwej modlitwie. Z najdalszych stron kraju przywodzi ich tu wiara w cudowną moc uzdrawiania. Upadli na duchu i wapiący szukają tu pocieszenia i otuchy.

W niewielkim pałacyku mieszka i pracuje Jego Eminencja metropolita Szeptycki. W skromnie urządzonej poczekalni spoglądają na mnie portrety poprzedników metropolity, najwyższych dostojników Kościoła greckokatolickiego. W przyległym do poczekalni gabinecie przyjmuje mnie metropolita Szeptycki.

Dziwne wzruszenie ogarnia na widok tej wzniosłej, pełnej powagi, majestatycznej postaci. Parę chwil rozmowy z Eminencją pozostawia niezatarte wrażenie. Dziwny fluid płynie od tego człowieka.

Przedstawiam cel mojej wizyty: wywiad na temat walki wyzwolenczej Żydów.

Uprzejmie odmawia Eminencja udzielenia wywiadu. Od szeregu lat żadnych wywiadów nie udziela.

Gawędzimy więc swobodnie przez dłuższą chwilę o tem i owem. „Nieoficjalnie“.

Przy pożegnaniu mówi Eminencja:

— Moja sympatja jest po waszej stronie. Z zadowoleniem konstatuje rozwój i sukcesy sjonizmu. Z prawdziwą satysfakcją dowiaduję się o postępach w pracach nad odbudową Palestyny, rozkwicie kraju i kształtowaniu nowego typu Żyda.

Wierzę, że wasze wysiłki ukoronowane zostaną zwycięstwem.

*) Zob. „N. Dz.“ z 11, 13, i 15 bm.

Jaazor Adonaj lachem b'awodatchem ujewarech otehem b'darkechem.

Serdeczny uścisk dłoni kończy naszą rozmowę. Wzruszony opuszczam gabinet czcigodnego Metropolity, który niejednokrotnie deklarował swój życzliwy i przychylny stosunek do żydostwa.

Dziennikarza nie zadawała jednak krótka „prywatna“ rozmowa. Dziennikarz nie byłby godnym członkiem swojej profesji, — gdyby interesujący go temat nie został zabdany szczegółowo i dokładnie.

Zwracam się więc do najbliższych współpracowników Eminencji, do osób, które pozostają w stałym, nieprzerwanym kontakcie z metropolitą. Są to najwyżsi dostojnicy duchowni i najwybitniejsi przywódcy polityczni ukraińscy.

Niektórzy z nich notują dzień w dzień spostrzeżenia z rozmów z Eminencją. Dużo jest tam zapisków dotyczących sjonizmu.

Zebrawszy je i usystematyzowawszy odpowiednio, podaję je czytelnikom w polskim przekładzie, w dosłownym brzmieniu:

Zawsze byłem gorącym zwolennikiem idei odrodzenia narodu żydowskiego i restytucji państwa żydowskiego w Palestynie. Sjonizm uważam za naturalny i zdrowy ruch narodowy.

Sjonizm daje Żydom możliwość jawnego, nieprzeszkodzonego powrotu do żydostwa. Świat chrześcijański sympatyzuje ze sjonizmem jako ruchem wyzwolenczym mas żydowskich. Sjonizm jest realną ideą opierającą się na przesłankach najwyższej etyki ludzkiej i dlatego zasługuje na pełne poparcie. — Przez sjonizm staje się żydostwo nam bliższe — bo poznajemy typ Żyda wyzwolonego z pęt nalciałości niewolniczych. Sjonizm uważam za ucieleśnienie mesjańskich idei żydostwa.

Budując własne państwo na ziemi swoich Ojców, przynoszą Żydzi błogosławieństwo krajowi. Zamieniając pustynny kraj w kwitnącą ziemię spełniają Żydzi doniosłą misję dziejową. Stają się nosicielami cywilizacji i dobrobytu na Bliskim Wschodzie — wskrze-

szając starożytne wartości kulturalne tych ziem.

Ciężkie są zmagania wyzwolencze Żydów i dużo przeszkód tkwi na ich drodze. Ale naród, który tyle dał kulturze ludzkiej, olśni świat wspaniałem zjawiskiem zmartwychwstania z gruzów swej Ojczyzny i wstąpienia w rodzinę wolnych narodów.

LIEBER KRUMHOLZ.



Echo wywiadów „Nowego Dziennika“

Nasze wywiady z czołowymi przywódcami ukraińskich partij politycznych na temat kwestji ukraińsko-żydowskiej znajdują szerokie echo w całej niemal prasie, zarówno polskiej i ukraińskiej, jak i żydowskiej.

„Undo“ na koniku antysemitycznym

Pod tym tytułem omawia warszawski „Frajnd“ wywiad, jakiego pismu naszemu udzielił pos. Celewicz, leader „Unda“.

Teorja pos. Celewicza — pisze „Frajnd“ — nie jest bynajmniej oryginalna. Legenda o lichwie żydowskiej jest starą, jak świat. Głosili ją czarnosecińcy rosyjscy pokroju Kruszewana, a obecnie „teoretycy“ z obozu Hitlera i Streichera. Również „Gazeta Warszawska“ nierazkiedy jeździ na tym koriku. Ten grzech pierworodny uważa nawet za właściwe przypomnienie Żydom i to wszystkim Żydom pos. Żulawski z P. P. S.

Pomimo to wywiad z przywódcą U. N. D. O. jest interesujący i zasługuje na uwagę opinii publicznej. Jakkolwiek bowiem nie było dla nikogo tajemnicą, że U. N. D. O. uprawia politykę antysemityczną, to jednak wystąpienie oficjalnego lidera tej najpoważniejszej ukraińskiej organizacji mieszczańskiej jest pod pewnym względem pouczające. Przywódcy U. N. D. O. posilkowali się często argumentami antysemitycznymi, ale czynili to półgębkiem, unikając otwartego postawienia sprawy. W wystąpieniu p. Celewicza uderza w pierwszym rzędzie jego otwartość i śmiałość, jak również jego specyficznie nowoczesny ton.

Pod koniec rozmowy p. Celewicz w nieco mglistej i nieobowiązującej formie mówił o stosunku U. N. D. O. do Hitlera, ale cały jego ton i sposób ujęcia sprawy żydowskiej jest zapożyczony od historyzmu.

Ta otwartość p. Celewicza nie jest bynajmniej — zdaniem dziennika — przypadkowa. Wieś wschodnio-małopolska ugira się pod ciężarem kryzysu. Do tego dodać należy moment narodowy i politykę ze strony czynników powołanych. Niezadowolone jest ogromne i wyraża się w niezwykle szybkiej radykalizacji mas pracujących. Kola nacjonalistyczne są oczywiście z tego niezadowolone i szukają dróg bocznych dla skierowania tego niezadowolenia. Antysemityzm jest — jak zwykła-

Własne osiedle

List z kolonji młodzieży krakowskiego gimnazjum żydowskiego.

Rabka, w lipcu.

Setka chłopaków na kolonji. Wielu poraz 6-ty z rzędu. Od małych zaczątków w Skawie — gdzie odrazu skrytalizował się wychowawczy charakter tej instytucji — z roku na rok rozwija się i rozszerza prac i opieka Komitetu Rodzicielskiego nad wychowaniem i zdrowiem uczniów Gimnazjum Żydowskiego. Materiał uczestników na kolonji bardzo dobry, ba może nawet kwiat młodzieży szkolnej. A może głównie dlatego dobry, że dobrzy dla nich i kochający ci, którzy ich prowadzą.

Opisać życie na kolonji? Tyle jest tych opisów — mało się różnią. Trzeba żyć tu z nami, przeżyć choć jeden dzień na kolonji, by móc pojąć pełnię przeżyć naszych. Jednym z tych wielkich, pozostawiających na długo swój ślad w naszych duszach przeżyć, była wycieczka do Zawoi dla zwiedzenia budowy własnego budynku Osiedla szkolnego. Bo buduje się dla nas, młodzieży żydowskiej własny dom, w którym mamy spędzać nie tylko czas letnich wakacji i zimowych feryj, ale do którego mamy także wyjeżdżać w ciągu roku szkolnego, aby tam w warunkach życia wiejskiego, uczyć się i pracować. Zarodku wielkiego planu należy szukać w rozwoju, jaki zanotowało Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej w ostatnim sześciu latach. Powiększyła się znacznie liczba uczniów, wybudowano nowy, pięknym gmach — wreszcie stworzono nową placówkę: Szkołę Rzemiosł. Dbano nie tylko, o rozwój

Zakładu wszczep, troskliwą opieką otoczono rozwój wgląd, w kierunku podniesienia poziomu nauki, wychowania i podniesienia poczucia narodowego.

Jedziemy do Zawoi. W Makowie siadamy na furki i wio! Sznur furek z 70-ką młodzieżą, — wesoło, gwarnie. W drodze napotykamy na szereg fur, wiozących cegły. „To cegła na Osiedle“ informuje nas ktoś wtajemniczony. Droga nam jest ta cegła, mamy ją kłaść na mury naszego budynku i przyczynić się by rosły. Przybывamy na miejsee. Daleko w Zawoi „u stóp Babiej Góry“, na przepięknej parceli białej klinem między sosnowym las i dwie w jarach płynące rzeczki wznosi się parter i I. piętro budowy. Ogarnia nas wzruszenie. Trąbka wzywa na zbiórke. Ustawiamy się w czworobok. „Kaf Tamuz“. Kierownik kolonji przemawia, słuchamy w skupieniu, jednogłośnie milczeniem czcimy pamięć nieodżałowanego wodza naszego Teodora Herzla. Po odśpiewaniu Techezakna i Hymnu kolonijnego „La Molodet“ następuje symboliczny akt budowania kolonji. Z silnym wzruszeniem idzie grupa za grupą prowadzona przez instruktorów i „buduje“ Osiedle. Początek w budowaniu robią starsi. Z rozrzwaniem przypatrujemy się. Deszcz leje — pogoda nie była nam łaskawą — lecz nikomu to nie przeszkadza. Młodzież podniecona i rozśpiewana — każdej kładzionej cegle towarzyszy pieśń: „Kadimah kadimah“. Podwyższyliśmy budynek o jedną cegłę, lecz dla nas było to uosobieniem pracy, tworzenia czegoś własnego. Mimo silnego wzruszenia to może nie tyle zwiedzenie budynku i uroczystość kładzenia cegieł była tym momentem, który nami wstrząsnął i który tak silnie piętao wycisnął na całym życiu kolonijnym. Decydu-

jącym był moment, kiedy z za sosnowych drzew wychylił się rozparty dumnie na podhalańskiej polanie nowy własny budynek kolonijny, nasze przyszłe Osiedle.

Oprowadzają nas po budynku. Wejście prowadzi do hallu, który ma być czytelnia i biblioteką. Duża jadalnia ma szereg okien wychodzących na las. Z boku, jako przedłużenie jadalni z każdej strony duże werandy, których dachy mają być tarasami. Parter kamienny (około 6 metrów ponad powierzchnię ziemi — przypomina Schronisko na Hali Gąsienicowej) obejmuje zabudowania administracyjne kancelarję, pokoje dla kierowników i część izolacyjną (infirmarję). Dwie klatki schodowe, na dwóch skrzydłach budynku prowadzą do sypialni jasnych, wysokich, obszernych. Kończy się I-sze piętro. Co dalej? Niezwykle sympatyczny i miły majster objaśnia nas, że budynek nawet dwupiętrowy może być za 6 tygodni pod dachem, ale... Rozumiemy jego wymowny ruch ręką. A w dodatku my młodzi nie chcielibyśmy poprzestać na samym budynku, myślimy o basenie i plaży. Czy wobec tego, co dotychczas z niczego zrobiono, jest to niemożliwe?

Kolonijnym zwyczajem trąbimy na alarm. Do dokończenia dzieła, którego ogromu nie można sobie wyobrazić inaczej, jak tylko widząc je, potrzeba nam poparcia. Mówię „nam“, bo my razem chcemy budować. Budowa jest w pełnym toku i grozi jej wstrzymanie. Nie dopuścimy do tego, my młodzi i Wy — Rodzice. Pomóżmy wszyscy razem i każdy z osobna, aby to piękne dzieło doprowadzić do szczęśliwego zakończenia, aby już w roku przyszłym mury te rozbrzmiewały głosami uczącej i radującejorzą. kN RDGOCVLHWWY

Uczestnik kolonji O. S.

— najdogodniejszym środkiem do tego celu. Jednak szerokie ukraińskie masy pracujące zdają sobie sprawę z charakteru antysemityzmu, głoszącego tak gorliwie przez nacjonalistów ukraińskich. Świadome masy ukraińskie wiedzą — kończy

„Frajnd“ — że antysemityzm jest narzędziem w rękach obszarników ukraińskich przeciwko nim i ich interesom. Wiedzą one, że antysemityzm obliczony jest na odwrócenie ich uwagi od ich własnych codziennych trosk.

możliwe, że demokratą Schacht stał się hakenkreuzlerem. „Głównym brakiem wszystkich socjalistycznych systemów jest to, że wszelki aparat państwowy jest przeciążony. Wszelkie marzenia o nacji, które są płodem mglistym fantazji socjalistycznych teoretyków, poszły w niwecz. — Blizki koniec sądzony jest wszystkim systemem i rządem, które posługują się temi teoriami“. To powiedzenia Schachta zapewne są sprzeczne z hitlerowskim programem a pokrywają się raczej z demokratycznym punktem widzenia. Ale Schacht bliski jest Hitlerowi swym nieukrywanym imperializmem, swym hasłem kontynentalnej ekspansji w odróżnieniu od ekspansji kolonialnej.

W 1929 roku Schacht odważył się marzyć o kandydaturze na prezydenta republiki.

Partja demokratyczna oczywiście nie mogła mu zapewnić tej kandydatury. Radykalizacja niemieckiej ludności, stawała się coraz wyraźniejszą, niemieccy kapitaliści poczuli kokietować Hitlera. — Gospodarczy rozwój w Niemczech szedł w kierunku kapitalizmu państwowego. Doraźne rozporządzenia rządu Brüninga oznaczają, że system ten doszedł do punktu kulminacyjnego. Był to system kontroli rządowej nad prywatną przedsiębiorczością. Kapitalizm organizuje obronę. Ciężki przemysł i finansjera popiera Hitlera, podczas gdy Schacht dowodzi, że narodowe zjednoczenie jest jedynym ratunkiem przed komunizmem i zupełną socjalizacją. Jeżeli Hitler dojdzie do władzy, jego ekstrawagancje złagodzone zostaną przez człowieka, mającego doświadczenia gospodarcze, a tym człowiekiem nie jest oczywiście nikt inny, jak tylko Schacht. Od stycznia 1932 Schacht całkowicie stoi po stronie Hitlera, ale i w tym wypadku Hitler dla Schachta nie jest niczem innym, jak tylko jednym z wielu, którzy mają stać się jego narzędziami, aby mógł zbliżyć się do celu.

Dnia 16 marca 1933 w rozmowie z wybitnym angielskim ekonomistą oświadczył Schacht: „Obawiam się, że Hitler robi co mu się podoba; proszę jednak poczekać miesiąc lub dwa a zobaczy pan, że będzie to co ja zechcę, a potem będzie spokój“. — ~~Liberalny Anglik~~, ekonomista światowej sławy, poleciał natychmiast samolotem do Londynu i w swym piśmie napisał artykuł, w którym powiada, że dokąd Schacht jest na ewem miejscu, nie trzeba obawiać się od Hitlera żadnych gospodarczych eksperymentów. Tu poznajemy tego nowoczesnego Macchiawellego. W grudniu 1933, kiedy rząd angielski protestował przeciwko polityce Schachta, ten za pośrednictwem swego przyjaciela Normana, gubernatora Bank of England zakomunikował, że „czyny co tylko może, aby utrzymać hitlerowców w szachu i zaspokoić ich temi znikomymi żadaniami“. Potem wygłosił wojowniczą mowę i postarał się o to, aby każde ustępstwo, jakie osiągnął, było ogłoszone dla podniesienia jego prestiżu. Hitler zrozumiał, że za tę odrobinę reputacji, jaką rząd jego jeszcze cieszy się zagranicą, zawdzięcza jedynie Schachtowi.

Czego chce Schacht? Niemieccy kapitaliści wierzą, że jest to jedyny człowiek, który potrafi pokonać Hitlera i jego radykalizm gospodarczy. Zagraniczni wierzący zaś wierzą, że gdyby nie było Schachta, straciłoby w Niemczech wszystko. Szerokie masy widzą w Schachcie człowieka, który ocalił markę. Rozumiają wreszcie, że koniec reparacji, koniec niemieckiego zadłużenia zagranicą, obniżenie stopy odsetkowej, moratorium i t. d. to zasługi raczej Schachta a nie Hitlera. Na niemieckim horyzoncie

rośnie postać Schachta coraz wyżej i wyżej.

Nie mirie tydzień, aby o nim nie mówiono jako o przyszłym dyktatorze finansowym Niemiec. — Schacht ze swej strony stara się, aby przy żadnej sposobności o nim nie zapomniano. Od czasu do czasu podaje się do dymisji, aby okazało się wyraźniej, że nikt nie może go zastąpić. Cokolwiek się stanie, Schacht zawsze wyjdzie wzmocniony w swej pozycji. Jego zdolności strategiczne i skłonności do intryg zapewniają mu wzięcie w kraju i zagranicą, jakiego pozazdrościć mu może niejeden z polityków. Pewnym jest, że tylko drogą drastycznych zarządzeń Niemcy gospodarczo mogą utrzymać się przy życiu i że zarządzenia te wykonywane muszą być bez skrupułów przez człowieka doświadczonego i nadzwyczaj odważnego. Schacht jest przekonany, że zbliża się jego godzina i wierzy, że on jest człowiekiem przyszłości i że wkrótce powołany zostanie, aby ocalił Rzeszę.

Finansowy Napoleon „Trzeciej Rzeszy“

Hjalmar Schacht — samozwańczy poskromiciel gospodarczego radykalizmu Hitlera. — Z sekretarza bankowego i finansowego administratora Belgii zbawicielem marki. — Strategia i intrygi finansowego Macchiawellego.

(Korespondencja własna)

Berlin, w lipcu (Ceps)

Bezstronny historyk, który po latach pisać będzie historję fatalnych dni styczniowych 1933 r. — musi dojść do przekonania, że nie doszłoby do hakenkreuzlerowskiego przewrotu, gdyby nie było ostrożnych przygotowań ze strony Schachta.

Gdyby Schacht nie trzymał strzemiem, Hitler napewno nie usiadłby na śiodle.

On właśnie był tym, który namówił Thyssena, aby w przeddzień wyborów prezydenta dał Hitlerowi 875.000 dolarów. Obecnie ten właśnie Schacht nie pozwala Hitlerowi zapomnieć, że jest jego dłużnikiem a z drugiej strony utrzymuje przemysł i finansjerę w przekonaniu, że jedynie on może zniwelować socjalistyczne i komunistyczne tendencje, jakie przejawiają się w łonie partji hitlerowskiej. Jego autorytet jest niewątpliwy. Wszystkie plany Hitlera, czy to chodzi o zmniejszenie bezrobocia, czy o uregulowanie zobowiązań zagranicznych, wymagają aprobaty Schachta. Schacht jest respektowany, boją się go, ale nie posiada przyjaciół. Wiadomo, że

potrafi wykorzystać każdego, kto staje mu w drodze, potrafi wykorzystać osoby, partje i sytuacje, aby tylko osiągnąć swój cel.

Wyznaje jakąś mistyczną wiarę w swoje przeznaczenie. W roku 1926 oświadczył redaktorowi „Journal de Geneve“, że Niemcy otrzymają spowrotem korytarz polski (Pomorze), że Niemcy zaanektują Austrię i przestaną płacić reparacje. — „Zobaczy pan, że moje przepowiedzi się spełnią. Mam zawsze rację. Wiem, czego chcę i otrzymam zawsze wszystko czego zagram“. Schacht uważa się za Napoleona Trzeciej Rzeszy, marzy o samowystarczalnej sile gospodarczej, rozciągającej się od Bałtyku do Adriatyki i na Bałkany. Był pod silnym wpływem Spenglera i wierzy, że jedynie silna gospodarcza jednostka środkowo-europejska, która naturalnym ośrodkiem są Niemcy, może konkurować na Dalekim Wschodzie.

Nie ulega wątpliwości, że dla Schachta cel uświęca środki. Kobiety i mężczyźni pozostają u niego w łasce, jak długo ich potrzebuje. Ci, którzy najwięcej mu pomogli, pierwsi zostali złamani, jeżeli on tak sobie życzył. Był demokratą, dokąd opierało się być demokratą. Kiedy spojrział w perspektywę hakenkreuzlerów i uświadomił sobie ich najbliższą przyszłość, stał się ich zwojennikiem. Był filosemitą, dokąd jego żydowski przyjaciele posiadali wpływy. Dziś jest zaciętym antysemity.

Horace Greeley Hjalmar Schacht, urodził się dnia 22 stycznia 1877 w małym miasteczku Flensburgu jako syn niemieckiego kupca Wilhelma Schachta. Jego matka, Konstancja baronka von Eggers była duńskiego pochodzenia, i Schacht dumny był z swych wikingowskich przodków. Demokratyczne jego skłonności popierane były pod różnymi jego ojca po Stanach Zjednoczonych, jak również studjami na uniwersytetach w Monachium Lipsku, Berlinie i Kilonji, gdzie doktoryzował się ogłaszając pracę o istocie angielskiej teorii hardlowej. Po studjach objął

posadę w Dresdner Banku,

gdzie zatrudniony był w oddziale statystycznym i wydawał tygodniowe sprawozdania bankowe. Suche cyfry nie zaspakajały jego ambicji i z własnej inicjatywy materiały statystyczne komentował potem uwagami redakcyjnymi, czem zyskał sobie zasłanie przełożonych, tak, że niebawem został sekretarzem prywatnym dyrektora banku. Teraz rozpoczyna się jego karjera. Licząc lat 26, staje się Schacht jednym z dyrektorów Deutsche Mittelbank a w ośm lat później generalnym dyrektorem Dresdner Banku. Podczas niemieckiej okupacji Belgji, nikiem bankowym, z którymi współpracował uja-

rem. Obok generała von Bissinga, gubernatora woj skowego, Schacht był najsilniejszą osobistością w okupowanym kraju i na jego nalegania wydano kilka milionów banknotów, którym płacić było można tylko na terenie Belgji a nie w Niemczech. Akcja ta, jak również podejrzenia, że czytnikom bankowym, z którymi współpracował ujawniał zarządzania finansowe państwa, spowodowały, że został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Licząc lat 40, powraca do Berlina, staje się przewodniczącym dyrektorskiego komitetu Darmstädter u. Nationalbank, który pod jego kierownictwem staje się jednym z najsilniejszych i najbardziej wojowniczych banków niemieckich.

Nazwisko Schachta staje się głośnie na terenie międzynarodowym. Dnia 15. listopada 1923 roku kurs marki niemieckiej na giełdzie w Kolonii wynosił 1,3 biliona (za jedną markę złota). Zdaje się że nikt już nie może zapobiec dalszej ruinie. Ale w tej chwili Schacht zostaje zamianowany komisarzem dla waluty, wyposażony jest w dyktatorską władzę i w ciągu zaledwie tygodnia dokonuje cudu: ustabilizował markę. Dnia 23. listopada wydaje rozporządzenie, mocą którego nie wolno wymieniać żadnych pieniędzy „ersatzowych“ na marki. Krok ten gruntownie zrujnował tysiące drobnych kupców, ale umożliwił Bankowi Rzeszy kontrolę obiegu i zdruzgotał spekulantów walutowych. Zdaje się, że jest to jedyny dobry uczynek Schachta dla Niemiec, ale dla niego uczynek ten nie był niczem innym jak tylko przypadkiem. W rzeczywistości był to

początek zwrotu w jego karierze.

Wiedział, że w chwili, kiedy uda mu się ustabilizować markę, skończy się jego karjera kankiera i ekonomisty-praktyka, a rozpocznie się karjera polityczna, prowadząca do siły i władzy. Georg Bernhard, b. naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ namówił go, aby wstąpił do partji demokratycznej. Za kilka lat hasło wyborcze demokratów niemieckich będzie brzmiało: „Przypomnijcie sobie Schachta — zbawcę marki niemieckiej, demokratę“. Po ustabilizowaniu marki Schacht podał się do dymisji w przekonaniu, że zostanie zamianowany prezydentem Banku Rzeszy. Zamierzenia te zwalczały były ostro przez dyrekcję Deutsche Reichsbank“ która twierdziła, że Schacht, mający złą opinię jako administrator finansowy Belgji, nie może być powołany na tak odpowiedzialne stanowisko. Ale Bernhard wraz z Hilferdingiem i Dernburgiem zapewnili Schachtowi nominację pod warunkiem, że uspokoi dyrektorów. Trzej liberali, z których dwaj byli Żydami, pomogli Schachtowi objąć to stanowisko. Z tych trzech dwaj są martwi, a trzeci — Bernhard — żyje na wygnaniu w Paryżu.

Tegoż dnia, kiedy Schacht zamianowany został prezydentem Banku Rzeszy, zwołał konferencję dyrektorów i oświadczył krótko, że wie o tem, że mu nie ufają i że nim pogardzają, ale pomimo to daje im możliwość zdecydowania się w ciągu dwudziestu czterech godzin, czy chcą pod jego kierownictwem pracować. W przeciwnym razie nie pozostaje im nic innego, jak tylko podać się do dymisji. To poskutkowało. Ani jeden z dyrektorów nie odważył się odmówić współpracy. Nie inaczej postępował Schacht i w innych sprawach, naprzekład w stosunku do wierzycieli Niemiec.

Człowiek ten nie prowadzi rokowań a tylko stawia swych partnerów przed faktem dokonanym.

Jego przepowiednia, wyrażona w książce „Das Ende der Reparationen“, spełniła się we wszystkich szczegółach. Okazało się, że w gruncie rzeczy chodziło tu o problem transferu. Ale z wymienionej książki wywnioskować też możemy, jak to jest

W sprawie kolonji dla inteligencji w Palestynie

Podajemy poniżej rezolucje I. Zjazdu zgłaszających akces do akcji utworzenia w Palestynie kolonji dla inteligencji żydowskiej, odbytego w dniu 8 lipca br. w Mikuliczynie:

I. Zebrani z radością witają fakt, że do akcji zmierzającej do stworzenia w Palestynie osiedla inteligencji żydowskiej na zasadzie kooperacji i pracy wyłącznie żydowskiej zgłoszono dotąd udział na łączną sumę L. 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy funtów szt.), oraz że akcja ta wywołała odgłos również zagranicą, czego wyrazem jest obecność tow. Wiesła z Czechosłowacji, reprezentującego tamtejszą grupę uczestników.

II. Celem urzeczywistnienia tego planu zebrani upraszają i upoważniają tow. Dr. Manharta, ażeby bezzwłocznie po swym przyjeździe do Erec w sierpniu br. nawiązał rokowania z naszymi instytucjami palestyńskimi dla znalezienia odpowiedniego terenu i przygotowania planu techniczno-finansowego.

III. Zebrani postanawiają, że wszyscy uczestnicy tej akcji mają rozpocząć odpowiednie przygotowania i starania o uzyskanie certyfikatów na wyjazd do Erec.

IV. Zebrani wyrażają przekonanie, że jest rzeczą nieodzowną, ażeby uczestnicy i ich rodziny opanowali język hebrajski.

V. Na pokrycie pierwszych wydatków gotówkowych, połączonych z tą akcją, zebrani uchwalają utworzyć fundusz, do którego uczestnicy wpłacą po zł. 10.

VI. Zjazd powierza prowadzenie akcji na terenie palestyńskim Dr. Manhartowi, którego adres od dnia 1. 9. 1934 opiewać będzie: Dr. Abraham Manhart, Jeruzolima, poste restante, tudzież p. Wiesłowi po jego przyjeździe do Erec, zaś na terenie gólosowym tow. Dr. Besenowi w Grybowie i Dr. Kaswinerowi w Stanisławowie, z tem, że korespondencję kierować należy na adres Dr. Mendel Kaswiner, adwokat w Stanisławowie.

VII. Zebrani wzywają wszystkich, którzy na Zjazd przybyć nie mogli, aby pisemnie wyrazili swą zgodę na powyższe uchwały, tudzież przekazali kwotę zł. 10, — na adres Dr. M. Kaswiner, adwokat w Stanisławowie, a to do końca lipca br.

Mizrachi tymczasowo uczestniczy w Waad Haleumi

Jeruzolima. (ZAT). Rada partyjna Mizrachi w Palestynie na zebraniu plenarnym uchwaliła, że aczkolwiek Mizrachi nie może uczestniczyć w wyborach do Egzekutywy Waad Haleumi i wycofuje swą reprezentację z tego ciała, to jednak zezwala się tymczasowo przedstawicielom Mizrachi brać udział w zebraniach Waad Haleumi, dopóki sprawa ta nie będzie ponownie rozpatrzona.

Uchwała ta pozostaje w związku z tem, że w Waad Haleumi zgłoszono wniosek w sprawie wyboru podkomisji celem omówienia warunków, których spełnienie umożliwi wszystkim odłamom Jiszuwu uczestnictwo w najwyższym ciele prawodawczym żydostwa palestyńskiego, jak również w związku z tem, że omówione być mają różne sprawy zasadnicze.

Jak rozdzielono certyfikaty

Agencja Palkor donosi, że certyfikaty robotnicze w liczbie 5.150, jakie Agencja Żydowska otrzymała na bieżące półrocze, tj. do 1 października br., rozdzielone zostały na następujące kraje: Niemcy 1.202, Polska 1.086 (z tego 400 dla krewnych i 126 dla fachowców przemysłowych), Rumunia 157, Litwa 113, Lotwa 64, Czechosłowacja 43, Austria 61, Bułgaria 20, Węgry 12, Belgja 18, Francja 35, Gdańsk 5, Estonia 5, Jugosławia 16, Saloniki 40, Stany Zjednoczone A. P. 33, Holandia 23, Egipt 39, emigranci z Rosji 50, itd. Ogółem rozdzielono 3.920 certyfikatów. Doliczając do tego 1.230 certyfikatów, które rozdzielono zaliczkowo z góry, tj. jeszcze w marcu br., ogółem rozdzielą Agencja Żydowska w bieżącym półroczu 5.150 certyfikatów.

Fox nakręca pierwszy wielki palestyński film dźwiękowy

Jeruzolima. (Palkor). Ostatnio powstało w Palestynie, przy czynnej pomocy ze strony kierownictwa Kerem Hajesodu, towarzystwo filmowe, które przystąpiło już do wyświetlania wielkiego palestyńskiego filmu dźwiękowego. Zdjęcia prowadzi wielka amerykańska firma Fox, która w tym celu wydelegowała do Palestyny jednego z wspaniałych najlepszych reżyserów, Charlesa Herberta. Nakręcany obecnie film palestyński utrwała na aśmie wspaniałe tempo dzisiejszego rozwoju Palestyny, zarówno na wsi jak i w mieście, przynosi wspaniałe obrazy i sceny z Tel Awiwu, starej



Jiszuw żydowski w Palestynie liczy 265.000 dusz

Ostatni rok pomnożył liczbę Żydów o 56.000 — Odsetek żydowski wynosi 23,8 proc.

Jeruzolima. (Palkor) Wedle cyfr departamentu statystycznego Agencji Żydowskiej w Jeruzolimie, wynosiła liczba Żydów w kraju w dniu 1 lipca br. około 265.000 dusz. W lipcu 1933 liczba ludności żydowskiej w Palestynie wynosiła około 209.000 Żydów. Jiszuw żydowski w kraju wzrósł więc w ostatnim roku o 56.000 dusz.

Podczas ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego przez rząd palestyński w listopadzie 1931, wynosiła liczba Żydów w kraju 174.610 dusz. Jiszuw żydowski powiększył się więc w ciągu ostatnich półtrzecia lat o przeszło 90.000 osób.

Liczba ludności nieżydowskiej w Palestynie w dniu 1 lipca br. szacowana jest przez oddział statystyczny Agencji Żydowskiej na 920.600 dusz. Z tego 809.600 muzułman (między nimi 66.000 Beduinów), 100.000 chrześcijan i 11.000 innych.

Odsetek ludności żydowskiej w stosunku do osiadłej ludności nieżydowskiej wynosił tedy 1 lipca br. 23,8 proc. W stosunku do ogółu ludności, a więc łącznie już z Beduinami i wędrującą ludnością nieosiadłą, odsetek Jiszuwu żydowskiego w Palestynie wynosił

1 lipca br. 22,4 proc.

Dnia 1 lipca 1933 odsetek żydowski w kraju w stosunku do ludności osiadłej wynosił 20 proc., w stosunku do całej ludności wraz z Beduinami i koczownikami wynosił 19 procent. W listopadzie 1931, podczas spisu ludności, procent ten wynosił 18,1, względnie 16,9 proc.

W ten sposób odsetek ludności żydowskiej w stosunku do ogólnej ludności kraju (już wraz z beduinami) powiększył się w ostatnich półtrzecia latach o 5 i pół proc.

Wedle cyfr oficjalnych rządu palestyńskiego imigrowało do kraju w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1934, tj. aż do 1 maja br., 9.552 turystów, opuściło zaś kraj 6.118 turystów. W ten sposób pozostało w kraju w przeciągu pierwszych czterech miesięcy b. r. 3.433 turystów.

Wedle cyfr rządowych przedstawia się skład alii w pierwszych czterech miesiącach br. co do krajów pochodzenia następująco: z Polski imigrowało 4.734 Żydów, z Niemiec 2.381, z Rumunii 554, z Grecji 520, z Litwy 342, z Ameryki 245, z Jemenu 561, z Anglii 99.

Sytuacja żydowska w Niemczech — coraz gorsza

Berlin. (ZAT). Specjalny wysłannik ZTA-nej w Niemczech dowiaduje się, że w różnych miejscowościach Niemiec odbyły się aresztowania wśród Żydów. Aresztowani Żydzi w Frischbergu pozostają nadal w więzieniu.

W sprawie młodzieńca Steina, który — podług komunikatu policyjnego — wyskoczył miał z okna urzędu policyjnego, wysłannik ZAT-nej dowiaduje się następujących szczegółów: Syna radcy handlowego Maksymiljana Steina aresztowano równocześnie z 60 innymi młodzieńcami. Policja odmówiła jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie tego aresztowania. Przypuszczalnie policja zamierzała wydobyc od młodego Steina pewne informacje.

Podług danych zebranych przez wysłannika ZAT-nej sądy niemieckie wydały ostatnio szereg wyroków wymierzonych przeciwko Żydom. Zgodnie z decyzją sądu krajowego w Hannoverze pra-

wnicy żydowscy, nawet b. żołnierze frontowi nie mogą pełnić funkcji arbitrow sądowych. Motywy tej decyzji głoszą, że prawodawstwo narodowo-socjalistyczne zmierza do całkowitego wyeliminowania Żydów z życia państwowego, szczególnie z administracji i sądownictwa. Berlińska izba prawnicza orzekła, że jedynie prawnicy aryjscy oraz tacy, których żony są aryjkami, mogą pełnić obowiązki zastępców notariuszy podczas ich urlopu.

W organie oficjalnie uznanej niemieckiej organizacji rzemieślniczej „Deutscher Mittelstand“ ukała się bez żadnych koemntarzy lista obejmująca wszystkie firmy żydowskie oraz adwokatów i lekarzy Żydów w Frankfurcie. Fakt ten świadczy, że bojkot antyżydowski w formie zamaskowanej kontynuowany jest bez przeszkód w Niemczech.

i nowej Jeruzolimy, Hajfy, z Emeku, z rozlicznych kolonij rolniczych, nowych osiedli w Wadi Chawarit itd. Odpowiednie miejsce zajmuje w filmie oryginalna muzyka palestyńska, żywe słowo hebrajskie i nowa pieśń palestyńska. Dotąd nakręcono już 10.000 metrów. Zdjęcia przesłane zostały do ostatecznego wykończenia do Ameryki. Obecnie nakręca się w Palestynie już ostatnią część filmu.

Za trzy miesiące pierwszy ten wielki palestyński film dźwiękowy będzie już demonstrowany w Nowym Jorku i innych wielkich centrach.

Irena Harand zwraca się do rządu angielskiego

Wielka bojownicza o sprawiedliwość, Irena Harand wystosowała w ostatnich dniach list otwarty do rządu angielskiego w sprawie emigracji żydowskiej. W silnych i głębokim uczucia pełnych słowach wskazuje Irena Harand na tragiczną sytuację mas żydowskich oraz na ideologiczną sjonizmu, domagając się od rządu angielskiego wypośrodkowania należytej linii politycznej między dążeniami narodu żydowskiego a stanowiskiem ludności arabskiej. Irena Harand wska-

zuje na groteskowy fakt, iż kapitaliści żydowscy mają drogę otwartą do Palestyny, natomiast żydowski człowiek pracy, robotnik, drobny kupiec, rzemieślnik, ludzie wolnych zawodów itd. mają przed sobą drogę do Palestyny zamkniętą. Tysiące chrześcijan — pisze pani Harand — widzą w takim obchodzeniu się z emigracją żydowską, gorzką krzywdę. Arabowie powinni wiedzieć, iż Żydzi ponieśli ogromne ofiary krwi i mienia, ażeby stworzyć dzisiejszy stan rzeczy w Palestynie. W interesie Arabów leży wytworzenie nowego współżycia między wszystkimi mieszkańcami Palestyny. „A mądra Anglja — kończy Irena Harand swój list — znajdzie środki dla ugruntowania dla ła pojednania, któreby przyniosło sprawiedliwość obu narodom“.

O status quo przy Ścianie Płaczu

Jeruzolima. (ZAT). Komisarz okręgowy Jeruzolimy zarządził, aby zamurowano przejście, które prowadzi do Ściany Płaczu, ponieważ otwarcie tego przejścia stanowiło naruszenie status-quo przy Ścianie Płaczu. Przejście to przed pół rokiem otwarte zostało samowolnie przez maho-

CZEKOLADA MLECZNA PLUTOS

NAJBARDZIEJ POSILNA I UZDRAWIAJĄCA

15-ta konferencja hebraistów w Ameryce

Atlantic City. (ZAT). Odbyła się tu 15-ta konferencja Histadruth Iwrith w Stanach Zjednoczonych z udziałem 50 delegatów. W sprawozdaniach podniesiono wzrost ruchu hebrajskiego w Ameryce, szczególnie wśród młodzieży. Był pisma hebrajskiego „Hadoar“ został utrwalony, zaś nakładem wydawnictwa „Ogen“ ukazały się liczne publikacje hebrajskie. Na konferencji rozwinął się ożywiona dyskusja w sprawie przyszłości kultury żydowskiej w Ameryce.

Konferencja powzięła szereg uchwał w sprawie szerzenia hebrajszczyzny w Ameryce i po wyborze nowego kierownictwa „Histadruth Iwrith“ z Ab. Goldbergiem na czele — została zamknięta.

Konferencja poale-sjonistów w Ameryce

Chicago. (ZAT). Po 5-dniowych obradach zamknięta została doroczna konferencja Poalej-Sjon i Ceirej-Sjon w Stanach Zjednoczonych z udziałem przeszło 100 delegatów. Konferencja wysłuchała referatu członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej p. B. Lockera o sytuacji w sjonizmie i omawiała też wyczerpująco aktualne zagadnienia ruchu socjalistycznego i zawodowego. Konferencja poleciła m. in. kierownictwu Poalej-Sjon aby w porozumieniu z innymi żywiołami socjalistycznymi, wszczęło starania dla utworzenia ogólnej partii robotniczej w Stanach Zjednoczonych. Konferencja wypowiedziała się przeciwko „Nira“, który uważa za instrument kapitalistyczny. Konferencja uchwaliła rezolucję w sprawie fałszu i wojny, analogiczną do deklaracji uchwalonej przez konferencję socjalistyczną w Detroit. Partja ma też zabiegać o przystąpienie do amerykańskiej partji socjalistycznej w charakterze żydowskiej federacji.

Konferencja wyraziła podziękowanie p. B. Lockerowi za przybycie na konferencję. Jedną z rezolucyj głosi, że sprawozdanie p. Lockera o sytuacji w sjonizmie „raz jeszcze dowiodło słuszności stanowisko obozu robotniczego, który na XVIII kongresie uznał za swój obowiązek pomimo wielkiej odpowiedzialności poświęcić swe siły kierownictwu sjonistycznemu w okresie światowej reakcji“.

Pełne grozy dni w Tracji Spokój został już przywrócony

Saloniki. (ZAT). Do gminy żydowskiej w Salonikach nadchodzą pełne grozy wiadomości o sytuacji uchodźców żydowskich w Turcji europejskiej. Naoczni świadkowie wydarzeń donoszą, że w szeregu miast zorganizowane bandy urządziły pogromy Żydów. Torturowano wielu Żydów, kobiety żydowskie bezczeszczono. Do tej pory nieznanym jest los wielu Żydów z Tracji. Rabina z Kirkilisse rozebrano do naga, pobito i obcięto mu brodę.

Do Tracji przybyło kilka batalionów wojska, które przeprowadziły masowe aresztowania wśród pogromczyków.

Jak komunikują telefonicznie, spokój został już obecnie przywrócony w całym kraju.

Dr D. RUBINSTEIN

spec. chor. skórnych, wener., i kosm. skórnej

przeprowadził się

i ordynuje **DIETLA 99** Tel. 178-64
od godz. 3—5 popołudniu

Lampa kwarcowa — Diatermia — Elektroliza

Do Zarządu Kursów Maturycznych „WIEDZA“

w Krakowie, ul. Studencka 14.

Po ukończeniu kursu średniego na Kursach Dozręczających „WIEDZA“, których byłam uczennicą w r. szk. 1933/34, złożyłam egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimn. w IV. Gimnazjum Państwowym im. H. Sienkiewicza w Krakowie, z pomyślnym rezultatem. Czuję się w obowiązku podziękować przeznaczeniu Gronu PT. PP. Profesorom, którzy z zapałem, bezgraniczną gorliwością i pełnym poświęceniem się dokonali dzieła mego kształcenia, tylko obfitym i trudnym materiałem naukowym.

Wdzięczna uczennica: Walerja Gologórska
6295kr Sambor, ul. Legjonów 82.

DO PALESTYNY POD POLSKĄ BANDERĄ

PRZEJAZDY GRUPOWE OKRĘTEM „POLONIA“ przez Konstancję, Konstantynopol, Pireus, Ateny, Egipt, organizuje POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA. — Koszt przejazdu do Palestyny w obie strony, wraz z paszportem zagranicznym, wizami oraz utrzymaniem na okręcie został znacznie obniżony i wynosi obecnie:

Koleją:	Okrętem:	z Warszawy:	ze Lwowa:
kl. II.	kl. II-C	zł. 770.—	zł. 740.—
kl. III.	kl. III.	zł. 660.—	zł. 640.—

Terminy najbliższych przejazdów: 10 lipca, 24 lipca, 7 sierpnia, 21 sierpnia, 4 września, 9 października. Wobec licznych zgłoszeń przedstawicieli wolnych zawodów, pragnących spędzić letnie wakacje w Palestynie, wskazaniem jest wcześniejsze załatwienie formalności (niepóźniej niż 14 dni przed terminem wyjazdu). Do listownych zgłoszeń należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. Informacje i zapisy w Referacie Turystycznym Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Warszawa, Fredry 10, tel. 246-37, lub w Oddziale Łódzkim Izby, Łódź, Piotrkowska 113. 112x

Dzieci Strassera nie płaczą... „Hitler jest mimo wszystko naszym wodzem“

„Journal des Debats“ ogłasza bardzo interesujące i wstrząsające sprawozdanie o śmierci Grzegorza Strassera.

Berliński korespondent tego dziennika, P. Dehilotte, który mieszka w sąsiedztwie Strassera i którego syn obcuje z dziećmi zamordowanego, opisuje najpierw karierę tego człowieka, będącego przez dłuższy czas najważniejszym chorążym Hitlera. Strasser w początkach ruchu narodowo-socjalistycznego ofiarował Hitlerowi cały swój majątek. Dehilotte psze:

„W sobotę, dnia 30. czerwca Strasser czekał w ogrodzie na samochód, który go codziennie zawoził do fabryki. Ale oto nagle przed furtką zatrzymał się, ostro zahamował, inny wóz. Wysiedli zeń dwaj urzędnicy policji i wezwali Strassera, aby udał się z nimi. Poszedł, nie mówiąc żonie i dzieciom ani słowa, które pozwalałoby im przeczuć tragedję. Dla niego było to tylko jakieś drobne wydarzenie, polegające na nieporozumieniu. W 2 godziny później Goebbels ogłasza komunikat o śmierci Strassera. Komunikat określa go, jako zdrajcę Hitlera. Zapewnia, że wraz z generałem Schleicherem pracował on nad organizacją spisku, mającego na celu obalenie systemu. Mijają 3 dni.

W willi Strassera na Briennerstrasse życie toczy się dalej beztrudno i wesoło. Dzieci zastrzelonego bawią się dalej ze swoim małym francuskim towarzyszem, grając od rana do wieczora w tenisa. Przy furtce służba przyjmuje dostawców i krawnych, przynoszących nowiny, sakramentalnem „Heil Hitler!“

W willi Strassera na Briennerstrasse życie toczy ra zawiadania nas o śmierci ojca, na którego przez cztery dni daremnie czekały. Żaloba pada na dom, w którym mieszkał człowiek, będący w swoim czasie managerem Hitlera, człowiek, który dla niego poświęcił swój majątek i wyczerpał siły dla niepewnego dzieła, którego owoców w nieoczekiwanej godzinie sukcesu już nie mógł spożywać. Matka bardzo późno dopiero nałożyła żałobę, ponieważ pomimo głębokiej troski nie mogła uwierzyć, że ta okropność stała się prawdą, że bez procesu i obrony można było zabić jej męża, który w najcięższych dniach był oddanym przyjacielem Hitlera i mądrym doradcą w groźnych chwilach, jakie jednak przeżywał narodowy socjalizm.

— Nasz ojciec nie żyje! — powtarzały dzieci.

Nie jednak nie zdradzało głębokiego smutku, jaki zazwyczaj ogarnia dzieci, gdy chwytają się nagły i niewymowny żal. Mój chłopiec był zdumiony i oburzony, tak że nawet nagle odezwał się do nich:

— Teraz już chyba nie będziecie lubić Hitlera?

I ooto jedna z tych sierot, w wieku lat 14, odpowiedziała powoli, z szeroko rozwartymi oczyma, ale bez łzy.

— On jest mimo wszystko naszym wodzem!

„Filosemici“ odchodzą

Berlin. (ZAT). Specjalny wysłannik ZAT-nej w Niemczech zebrał informacje o stanowisku ministra gospodarki Rzeszy dr. Schmitta, który opuścił ostatnio ze względów zdrowotnych swe stanowisko i stwierdził, że dr. Schmitt już nie powróci do redy ministrów. Dr. Schmitt cierpi naskutek wstrząsu nerwowego, którego się nabawił z powodu swej opozycji do polityki gospodarczej rządu wogóle i dyskryminacji antyżydowskich w szczególności. Kanclerz Hitler usiłował wpłynąć na dr. Schmitta, aby powrócił do rządu, lecz interwencje te były bezskuteczne. Dr. Schmitt stał na czele tego odłamu gabinetu, który sprzeciwiał się stosowaniu paragrafu aryjskiego w życiu gospodarczym. Powstała obawa, iż dymisja dr. Schmitt-

ta ujemnie wpłynie na sytuację gospodarczą Żydów w Niemczech. Obawy te zostały jeszcze wzmożone z powodu dymisji dr. Kesslera, który był zwolennikiem równych praw Żydów w życiu gospodarczym. Miejsce dr. Kesslera zajął hrabia von der Goltz, który znany jest jako zaciekły antysemita.

Odgłosy pogromu

Praga (ZAT). W Wiesbaden rozpoczął się, jak donosi „Frankfurter Zeitung“, proces 15 osób z niejakim Reichartem na czele, oskarżonych o to, że 26 marca br. napadli i ciężko zranili kilka osób w mieście Idstein. Jedną z pośród napadniętych osób zmarła natychmiast, druga zmarła po jakimś czasie wskutek odniesionych ran, trzecią zaś oskarżeni zmusili do popełnienia występnych czynów. Do aktów załączono różne dowody rzeczowe jak pałka gumowa, strzępy ubrania, plakat itp. Sąd przesłuchał ma 50 świadków. Sprawa toczy się przy drzwiach zadkniętych.

W związku z tą wiadomością „Deutsche Freiheit“, która ukazuje się w Saarbrücken pisze: „Ani słowem nie wspomina się o tem, że w Idstein odbył się dziki pogrom Żydów. Żadnemu piśmie w Niemczech nie wolno było o tem donieść. Dlatego też sprawozdanie z powyższego procesu ukrywać musi prawdę“.

Zdemaskowanie propagandy hitlerowskiej w Stanach Zjednoczonych

Rezultaty dotychczasowych, a jeszcze nieukończonych dochodzeń parlamentarnej komisji Kongresu amerykańskiego dla zbadania kłopotów hitlerowskich w Stanach Zjednoczonych, wywołały olbrzymią sensację. Zeznania Raymonda Moleya, byłego sekretarza stanu i osobistego przyjaciela prezydenta Roosevelta, przekonały definitywnie amerykańską opinię publiczną, że propaganda hitlerowska kierowana jest bezpośrednio przez Berlin i że Niemcy nie szczędzą pieniędzy, by skorumpować prasę amerykańską. Raymond Moley odgrywał, jak wiadomo, dużą rolę w „Truście mózgow“, a chociaż obecnie nie piastuje żadnego oficjalnego stanowiska, wywiera olbrzymi wpływ na opinię publiczną redagowaniem przez siebie pismem „To-day“. Ostatnio pojawił się w tem piśmie szereg artykułów Moleya, które na podstawie dokumentów i fotografii wykazały, jakie niebezpieczne dla Stanów Zjednoczonych rozmiary przybrała propaganda hitlerowska. W swem zeznaniu przed komisją śledczą potwierdził Moley w całej rozciągłości swe rewelacje ogłoszone w „To-day“.

Po przesłuchaniu Moleya oświadczył przewodniczący komisji śledczej senator Mac Cormack, że jest rzeczą udowodnioną, że dr. Kiep, były niemiecki konsul generalny w Nowym Jorku, wydał 4.000 dolarów, by finansować propagandę rasistyczną, skierowaną „przeciwko obywatelom amerykańskim oraz cudzoziemcom, żyjącym w Stanach Zjednoczonych“.

Przesłuchanie znanego niemiecko-amerykańskiego publicysty George'a Sylwestra Vierecka, którego ojciec był znanym socjalnym demokratą i nieślubnym synem cesarza Wilhelma I., wykazało, że Viereck pozostawał na żołdzie ministra propagandy Goebbelsa. Viereck próbował bronić Hitlera, oświadczając, że „wódz“ usprawiedliwiał wobec niego swój antysemityzm tem, że nie on przesładuje Żydów, ale Żydzi jego przesładują. Słowa te wywołały wesołość całej komisji śledczej i liczne go awantury.

Wielkie wrażenie wywołały zeznania Wiktora Riddera właściciela starego dziennika niemieckiego „New Yorker Staatszeitung“. Ridder oświadczył, że zjawiał się u niego emisariusz hitlerowski z listami najwyższych dostojników Trzeciej Rzeszy, które służyć miały jako legitymacje do wykonywania kontroli nad całą prasą niemiecką, wychodzącą w Stanach Zjednoczonych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zjazd Federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych

W Warszawie w ciągu dwóch dni toczyły się obrady delegatów zrzeszeń przedstawicieli handlowych, przybyłych ze wszystkich ośrodków przemysłowo-handlowych Polski.

Zjazdowi przewodniczył prezes M. Friede. Zjazd wysłał depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, p. prezesa Rady Ministrów prof. L. Kozłowskiego, i do pp. ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Federacji w r. ub. złożył dyr. Perl, stwierdzając na wstępie, że okres ten można uważać za przełomowy w rozwoju przedstawicielstwa handlowego i komisji wskutek jednolitego uregulowania stosunków prawnych tych zawodów w nowym kodeksie handlowym. Okoliczność ta świadczy z jednej strony o konsolidacji tych zawodów, a z drugiej o uznaniu ich pozytywnych zadań gospodarczych przez nasze sfery przemysłowe i handlowe.

Następnie składali sprawozdania przedstawiciele zrzeszeń pozawarszawskich, poczem adw. Drybiński wygłosił referat o części nowego kodeksu handlowego, dotyczącej agentury i komisji, a dr. O. Buber — o przepisach znowelizowanej ustawy przemysłowej odnośnie kwalifikacji handlu i reorganizacji przemysłowych.

O roli przedstawicieli handlowych w izbach

przemysłowo-handlowych mówił prezes Friede, zwracając uwagę na konieczność interesowania się pracami samorządu gospodarczego i intensywnego przyjmowania w nich udziału. Referat w sprawach podatkowych wygłosił dyr. Perl, zaznając obecnych z wyjaśnieniami, jakie w międzyczasie wydane zostały przez ministerstwo skarbu w sprawie wymiaru podatku przemysłowego przy komisie i pośrednictwie handlowem. Wreszcie prof. Jerzy Loth omówił zagadnienie udziału przedstawicieli handlowych w rozwoju naszego eksportu.

Po uchwaleniu zmian w statucie Federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych dokonano wyborów do władz. Wybrani zostali pp.: z Warszawy — dr. O. Buber, sędzia J. Freidler, sędzia M. Friede, dyr. M. Friedberg, M. Kott, sędzia St. Cohn, dyr. W. Dzierżawski, prof. J. Loth, radca L. Milstejn, dyr. E. Wielgosiński, inż. Br. Rudziński, sędzia N. Wohl, L. Bregman, E. Wexler, z Łodzi — sędzia inż. O. Gross, S. Hoffman, z Krakowa — radca Z. Gottlieb, ze Lwowa — prezes D. Selcer, dr. I. Zieher, z Poznania — J. Kajewski, Br. Klausius, z Wilna — K. Sjeniuk, z Częstochowy — Osjas Wien. Dla Katowic zarezerwowano w zarządzie dwa miejsca.

Spłata podatków w naturze

Ministerstwo Skarbu wydało nowe rozporządzenie, normujące spłatę zaległości podatkowych w naturze. Na zasadzie postanowienia ustawy o funduszu pracy z 16-go marca 1933 ustalono nowe terminy dla zaległości. Podatki zaległe przed 1. stycznia 1933 mogą być pokrywane w naturze, w produktach rolnych, artykułach żywnościowych, materiałach opałowych, manufakturze itd. Rozciągnięcie spłat w naturze na zaległości z przed 1. stycznia 1933 obejmuje podatek majątkowy, dochodowy, gruntowy, podatek od spadku i darowizn.

Cwierć miljarda złotych wnoszą zaległe składki od ubezpieczalni

Centralny Związek Przemysłu Polskiego („Lewjatan“) opracował sprawozdanie finansowe za rok ubiegły. Według danych „Lewjatana“ w ciągu roku 1933 nastąpił dalszy wzrost zadłużenia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w stosunku do instytucji ubezpieczeń społecznych. Zaległe składki, jak i związane z nimi odsetki karne za zwłokę, osiągnęły cyfrę około 250 milionów złotych.

Wiadomości z kraju

Wyrok w procesie bojowców O. U. N. oskarżonych o udział w zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie

W nocy z piątku na sobotę zakończył się we Lwowie sensacyjny proces 14 bojowców O. U. N. oskarżonych o działalność antypaństwową i współudział w zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych ogłoszono o godz. 1:30 w nocy wyrok, skazujący Mikołaja Lemyka na 6 lat więzienia (odsiaduje on, jak wiadomo, karę dożywotniego więzienia), osk. Włodzimierz Nydz został skazany na 14 lat wię-

zienia, Włodzimierz Majewski na 10 lat, Dymitr Myron — 7 lat, Jarosław Szojko — 5 lat, Wasyl Bezchlibnyk — 4 lata, Jarosław Hajwas — 2 lata, Andrzej Luciw — 5 lat, Jarosław Petesz — 4 lata, Julian Zabłocki — 1 i pół roku, Iwan Zacharkiw — 3 lata, Bogdan Lawriwskij 1 i pół roku, Iwan Humenny i Włodzimierz Szachryn zostali uniewinnieni. Wszyscy skazani, zostali pozbawieni praw obywatelskich na przeciąg 6—10 lat.

Zajścia antyżydowskie w Szamotułach

W Szamotułach w Poznańskiem w czasie jarmarku doszło do zajść antyżydowskich, wywołanych przez grupę wyrostków. Zdemolowano kilka straganów. Policja przywróciła porządek, osadzając prowodyrów zajścia w areszcie.

Echa sensacyjnych aresztowań w Stanisławowie

Ze Stanisławowa donoszą: Sędzia śledczy dr. Rintel wydał, jak donosiliśmy — polecenie aresztowania wmieszanych w aferę dra Segila znanych przemysłowców stanisławowskich Elstera, Schapiry, Tauba, Petrankera, Efraima Seinfelda, jak również dyrektora „Bonarivy“ Karola Richtera. Nakaz aresztowania wykonano co do Alstera i Schapiry, których po przesłuchaniu wypuszczono w czwartek wieczorem na wolną stopę. Efraim Seinfeld zgłosił się w piątek u sędziego śledczego i po przesłuchaniu został zwolniony. Ze Lwowa przywieziono dyrektora „Bonarivy“ Karola Richtera, który przebywa w więzieniu razem z Abrahamem Taubem. Za nieobecnym M. Petranke-rem rozpisano listy gończe.

Falszywi Adamowicze grasowali w Częstochowie i Łodzi

Niesamowita historia w stylu gogolewskiego „Rewizora“ wydarzyła się na tle pobytu w Polsce bohaterów Atlantyku, braci Adamowiczów.

Jedno z pism prowincjonalnych doniosło onegdaj, że bracia Adamowicze przybyli incognito do Częstochowy, gdzie przywitani ich przedstawiciele władz kolejowych, poczem oprowadzili ich po Jasnej Górze i po mieście. Bohaterzy lotnicy mieli spędzić chwilę na „kontemplacji“ w kaplicy Matki Boskiej Cudownej, a potem „szczerze wzruszeni“ powrócili do Warszawy, uwożąc ze sobą zebrane spontanicznie przez ludność ofiary na samolot „City of Warsaw“.

Okazało się, że Częstochowa padła ofiarą zwichowanego oszustwa. Przybyli tam rzeczywiście dwaj osobnicy, jeden tęższy, drugi szczuplejszy, w wiatrówkach sportowych i butach z cholewami i podali się za braci Adamowiczów. Uszczęśliwieni obywatele Częstochowy podjęli rezkomych bohaterów Atlantyku jaknajgościnniej, przedstawiciele władz oprowadzili gości po klasztorze i mieście i samorzutnie zorganizowali składkę na samolot.

Zuchwali i pełni tupetu spryciarze, opuściwszy

PT. Kupcom branży futrzanej

Podajemy do wiadomości, że ostrzeżenie p. Steinhauza z dnia 9. VII. br. jest oszczerstwem, świadczącym o brudnych metodach walki konkurencyjnej uprawianej przez tę firmę. Odpowiednie konsekwencje wyciągniemy na drodze sądowej.

PRZEMYSŁ FUTRZANY „SEALSKIN“
PAJĘCKI I SKA

4352

Kraków XXII. Kącik 18.

„Czy paragraf 175 odnosi się tylko do zmarłych?“

Dr. Otto Strasser, brat zamordowanego przez Goeringa Gregora Strassera, ogłosił w wydawanym przez siebie w Pradze tygodniku „Die Deutsche Revolution“ artykuł pt.: „Czy paragraf 175 kodeksu niemieckiego ustanawia karalność homoseksualizmu.“ W artykule tym czytamy: Oskarżamy przed ludem niemieckim i opinią świata narazie następujących najwyższych dostojników systemu hitlerowskiego jako homoseksualistów: ministra Rzeszy Rudolfa Hessa zastępcę Fuhrera i najwyższego funkcjonariusza partyjnego; przywódcę młodzieży Baldura von Schiracha; namiestnika Karola Kaufmanna, będącego w randze ministra Rzeszy i stojącego na czele ruchu hitlerowskiego w Hamburgu; nadprezydenta Hellmutha Brücknera piastującego stanowisko nadprezydenta śląskiego; porucznika Brücknera, osobistego adjutanta Adolfa Hitlera i przywódcę S. S.

Jako świadków naszych twierdzeń, które w każdej chwili możemy zaprzysiąc przed sądem, wymieniamy ministra dra Fricka, nadprezydenta Ericha Kocho, generała von Heinemanna, majora Bucha, obecnego przewodniczącego Uschli (Untersuchung und Schlichtungsabteilung), żonę ministra Hessa, ministra von Killingera i wielu innych.

Kancelarz Rzeszy Adolf Hitler, którego długoletni sekretarz prywatny i którego osobisty adjutant figurują na liście oskarżonych przezemnie, ma głos“.

Demarche Ameryki w Berlinie w sprawie pożyczek Dawesa i Younga

Waszyngton, 14. 7. (PAT). Sekretarz stanu Hull polecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie podjąć u rządu niemieckiego energiczne kroki w sprawie krzywdzącego traktowania amerykańskich posiadaczy oonów pożyczek Dawesa i Younga.

Zgon ambasadora Z. S. R. R. w Paryżu

Paryż, 14. 7. (PAT). Dziś o godz. 5 min. 40 zmarł ambasador sowiecki w Paryżu Walerjan Dowgalewskij. Urodził się on w roku 1885. Studja odbywał częściowo we Francji, gdzie w roku 1913 otrzymał w Tuluzie dyplom inżyniera elektrotechnika. W latach, poprzedzających rewolucję rosyjską, mieszkał w Paryżu, pracując w jednej z wielkich firm elektrotechnicznych. Do Rosji powrócił w roku 1917. W roku 1921 mianowany został komisarzem poczt i telegrafów. W roku 1924 zostaje posłem Z. S. R. R. w Szwecji, w roku 1927 w Tokio, a w roku 1928 w Paryżu. Jako ambasador Z. S. R. R. podpisuje w roku 1932 pakt o nieagresji i traktat handlowy francusko-rosyjski. Był trzecim z rzędu ambasadorem sowieckim w Paryżu po Krasinie i Rakowskim. Zmarł na raka.

Częstochowę, udali się pospiesznie do Łodzi i tu odegrali również szalibierczą komedję, naciągając społeczeństwo na składki. Pożegnani uroczysto, ruszyli w dalszą drogę, aby skolel nabrać inne miasto, wyzyskując popularność naszych bohaterów transatlantycznych.

Władze wydały nakaz aresztowania sprytnych oszustów.

Zafruci sardynkami

W Bydgoszczy zatrula się nieświeżymi sardynkami rodzina robotnicza Klewiczów. Ojciec i matka rodziny walczą ze śmiercią w szpitalu, syn natomiast zmarł po kilkugodzinnych męczarniach. Sardynki dostał młody Klewicz od swego pracodawcy, właściciela wytwórni lodów.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

JULJUSZ FELDHORN

Na pogrzeb Wieszcza

*Gdy giną w boju żołnierze, zwierają się silniej szeregi,
Gdy wódz zastępów polegnie, pod niebo się wznoszą kurhany,
Lecz kiedy śpiewak skona, rytm fal nie bije w brzegi,
Cień jeno czarny, żałobny przylega do świątyń ściany.*

*Już nie powrócą na pogrzeb rozsiane szeroko po ziemi
Czerwone maki słów, rozkwitłe w natchnień chwili,
Ni tęsknot śpiewne ptaki, — tych nikt już nie oniemi,
Ni soki żywiczne pieśni, któremi się chorzy leczyli.*

*Przygnie się łukiem cisza ku lez wróżebnej rzece,
Nieodwołalna i chłodna, jak grób umarłych narodów
I wosku zaledwie starczy na łzawe, pogrzebne świece,
W bezpiecznych, pustych ulach to piono z plastrów miodu.*

*Niechaj nie jęczy chór koturnem tętniąc na scenie:
„Szliśmy pokornie od wieków pokoleniami w zniszczenie.
Złamał się tyrs koryfeusza, co wiódł nas na szczyty grodów
Stromemi stopniami wzwyż, wpatrzonych w zorzę od Wschodu.“*

*Niechże nie jęczy chór nad bezpowrotną utratą
I płacski niech nie drą szat, udając rozpacz obłądną!
Żałobie sadają kłom ramiona schylone ku kwiatom
I roje pszczoł stęsknione do łąk które nigdy nie wiedną.*

*Niech smutek płomienny maków przykryje zawieja motyli!
Te skrzydeł tęczowych barwami żałobną czerwień z nich setrą. —
W wygłosie strofy ostatniej mistrza skroń zmęczoną pochyli
I śpiewnie popłynie w wieczność u krańców heksametru.*

*Niech giną w boju żołnierze, by silniej się zwały szeregi!
Gdy skona wódz, podniebne wyrosną na wzgórzach kurhany.
Gdy śpiewak skończy pieśń, nie zerwą się twarde ściegi,
Nic purpurowa się przedzie, brzmi rapsod — nieprzerwaną.*

Zakopane, lipiec 1934.

MATEUSZ MIESES

Dlaczego Bialik nie otrzymał nagrody Nobla?

Przed paru laty rozeszła się raz wieść, że Bialik, poeta reprezentatywny żydostwa nowoczesnego, ma zostać odznaczony nagrodą Nobla. Wieść ta odpowiadała pogładowi na Bialika tych wszystkich Żydów, którzy tkwią swojemi korzeniami w historycznym judaizmie i dla których żydostwo to nie frazes polityczny ani też zewnętrzne hasło organizacyjne. My, narodowcy-hebraiści, czerpiący swe soki w pierwszym rzędzie z wiecznie zielonej gleby tradycji hebrajskiej, którzy znamy wiersze Bialika z pierwszego źródła i uważamy go za pierwszorzędnego wieszca, za poetę z Bożej łaski, za największego mistrza poezji, jakiego wydało żydostwo w djasporze, poczytywaliśmy go za godnego takiego odznaczenia.

Bialik jednakowoż laureatem Nobla nie został. Dotychczas wprawdzie paręnaście Żydów nagrodą Nobla zostało odznaczonych, ale nie jako przedstawiciele historycznej społeczności hebrajskiej, nie jako Żydzi, lecz jako jednostki pracujące w obrębie kulturalnej wspólnoty, niemieckiej, francuskiej, angielskiej, północnoamerykańskiej. Bialik,

jedyny Żyd, który jako przedstawiciel swej grupy mógł pretendować do zaszczytu z rąk aeropagu międzynarodowego Nobla, został pominięty. Osąd Europy wypadł ujemnie dla Bialika. Nie zasłużył się na to wyszczególnienie. Najwyższa instancja literatury w Sztokholmie, mająca decydować o laureatach Nobla, zdaje się, była zdania, że my Żydzi Bialika przeceniamy. Czy naprawdę? Czy faktycznie nasza opinja o wielkości Bialika przesadna?

Wątpliwości tego rodzaju budzą się w nas czasem w stosunku do Bialika i przy innych okazjach. Nieraz słyszymy z ust znajomych, własnych braci kulturalnie zasymilowanych, dla których hebrajska literatura w oryginalnie to ideogramy chińskie, kwippu staroperywiańskie, runy Germanów przedchrześcijańskich: zdaje się, że wy tego Bialika przesadnie chwalicie i bronzujecie go nadmiernie; czytaliśmy Bialika w przekładzie, jakoś mdło i blade wypada; niema tutaj ani olśniewającego bogactwa ekspresji, ani nadzwyczajnej głębi uczuć, ani emocjonujących wstrząsów, nie znać niczego, coby

świadczyło o wielkości przekraczającej normalny poziom liryki.

Stajemy zdumieni: więc kto właściwie w błędzie, my czy oni? Czy faktycznie nasza miłość dla języka hebrajskiego, nasz nacjonalizm wybujały barwi nasze szkła na różowo i powiększa objekta naszych spostrzeżeń i wszystko co hebrajskie wydaje się nam doskonalsze, potężniejsze, wspanialsze aniżeli w istocie?

Niewątpliwie nasz stosunek do hebrajszczyzny nie jest czysto racjonalistyczny i tutaj nie da się majstrować łokciem kramikarza i szkiełkiem i retortą mędrca. Tutaj działają prabytowe siły. Wiążą asocjacje za haczącą o korzenie praszczepowych uczuć, huczą motory utajone niżej proggu świadomości. Hebrajszczyzna to nasza matka-ziemia, którą stoimy i upadamy, to anteuszowa skiba użyczająca nam siły życiowej, — ale tak dalece nie utraciliśmy miary rzeczy, aby śmy z mikrusa robili olbrzyma, wydymali wróbla na orla.

Jeżeli obcy i również ci z pośród nas, którzy od dziecka zostali wychowani w obcej atmosferze zdala od bijących kaskadami tradycji trzydziestopięciu stuleci, źródeł żydostwa, nie odczuwają ekstatycznych wizyj proroczych Bialika i nie są wrażliwi na gorejące rubiny, szafiry i chryzolyty jego języka przepysznego i nie spostrzegają olśniewających piorunów jego patosu i nie są wzruszeni do głębi swego jestestwa potężnymi malowidłami „dni rzezi” i obojętni są na emfazę retoryczną karcenia, godną najwybitniejszych twórców — to wada leżeć musi gdzieś indziej. Nie obiektywne braki u Bialika są powodem jego niedoceniań przez Europę.

Przyczyny istotnej niezrozumienia Bialika prze ogół inteligentn. Europy należy pod wyższym kątem widzenia doszukiwać się w psychologii ludów i cywilizacji i leży ona w dal tonizmie pewnego rodzaju, znamionującym ludzi pochodzących z obcych kręgów kulturalnych.

Co to znaczy: obcy krąg kulturalny?

Naród to nie najwyższa forma historyczna ugrupowań ludzkich. Istnieją jeszcze wyższe formy, są to kręgi kulturalne, obejmujące cały szereg ludów podobnego typu duchowo - literacko - artystyczno - religijnego. — Istnieje krąg kultury europejsko-amerykańskiej, krąg kultury narodów muzułmańskich buddystycznych, bramińskich itd. Każdy krąg kulturalny jest znamienny przez wspólną notę wyznania, sztuki, alfabetu, chronologii, zasadniczego kodeksu praw itd. Bliżej o tem pisałem w swej książce niemieckiej „Gesetze der Schriftgeschichte” (Wiedeń 1919 Wydawnictwo uniwersyteckie Braumüllera). Z jednego kręgu kulturalnego mogą wędrować do drugiego kręgu kulturalnego dzieła treści czysto duchowej, intelektualnej, odkrycia wynalazki, ulepszenia techniczne, jednakowoż dla dzieł treści emocjonalnej, literacko-uczuciowej brama zamknięta. Arabowie w okresie Maurów tłumaczyli z greckiego Arystotelesa i Platona, Euklidesa, Hipokratesa, Ptolemeusza i Galona, ale wcale nie okazali najmniejszego zainteresowania dla wielkich twórców Muzy helleńskiej, nie postarali się o przekład wielkich epopeji Homera lub dramatów Ajschylósa, Sofoklesa i Eurypidesa. Analogicznie do tego nie czytała Europa zachodnia w średniowieczu tłumaczeń z poezji arabskiej, chociaż filozofja, optyka, algebra, medycyna, geografia Arabów były przedmiotem gorliwych studjów na wszechnicach europejskich. Arab był ślepy i obojętny dla piękna greckiego wiersza, tak samo jak ówczesna Europa średniowie-

czna nie dostrzegała estetycznych walorów arabskiej poezji.

Żydzi w ciągu historii nie stanowili tylko zespołu polityczno-językowego, narodu będącego fragmentem kręgu kulturalnego jak wiele innych narodów, lecz prezentowali wyższą kategorię, zamkniętą, skryzalizowaną w sobie autarkiczny krąg kulturalny, idący w paragon z kręgiem kultury europejskiej czy muzułmańskiej. Między żydostwem a światem nieżydowskim istniała w konsekwencji tego stanu rzeczy, przez liczne wieki tylko wymiana wartości duchowych, naukowych, ale przenigdy uczuciowych. W ciągu średniowiecza zostało moc książek filozoficznych z języka greckiego czy arabskiego przełożonych na język hebrajski, jak też od wrotnie na łacinę przetłumaczono ogromną ilość produktów ducha żydowskiego, ale krom poezji, literatury pięknej. W starożytności istniał przekład biblii na język grecki dokonany dla potrzeb liturgicznych Żydów aleksandryjskich już w drugim czy trzecim wieku przed Chr. Inteligencja helleńska — przedchrześcijańska przeszła nad tym przekładem do porządku dziennego. Żadna rewolucja, żaden wstrząs, żadna porywająca erupcja dla tak bardzo wrażliwych Greków.

Nowoczesny Europejczyk głuchy dla Białki, jest tak tak samo nieczuły dla przeciwnych dźwięków poezji perskiej, nie przyjmuje równomiernie do wiadomości prześlicznej liryki Chin czy Japonii. Drukuje się tu i ówdzie jakieś tłumaczenia egzotycznej poezji na mniej lub więcej luksusowym papierze, ale to rzecz dla snobów, ma znaczenie egzotyki dziwacznych pieprzyków literackich lechtających podniebienie, przechodzi bez głębszego wrażenia. Powiadają Arabowie, że Koran to przepiękna poezja. Europejczyk czytający Koran nawet w najlepszym przekładzie nie znajduje wspólnej płaszczyzny apercypcyjnej i ma uczucie nudy. — Przed kilkunastu laty ze względów politycznych został poeta hinduski Rabindranat Tagore laureatem Nobla, kto go zna, ilu ludzi go czytało, a kto z jego czytelników może z ręką na sercu oświadczyć, że faktycznie miał uczucie wielkości czytając wiersze tego ubóstwionego mistrza pióra półwyspu lotosu.

Białki, zapoznany przez Europę, znajduje się w dobrym towarzystwie. Ten sam los spotkał też wszelkie literatury ludów znajdujących się poza rubieżą kręgu kultury europejsko-amerykańskiej. Jest smutno, że świat jeszcze zawsze rozbity na kręgi kulturalne i ludy jeszcze się nie spoiły w jedną rodzinę o identycznym nastawieniu uczuciowym. Należy stwierdzić, że postęp Europy

jest zewnętrzny i mechaniczny. Mimo radja i radjum, mimo samolotów transoceanicznych i telewizyjnego kina, jeszcze skala uczuć Europy i jej zasięg wrażliwości estetycznej, tkwi w wieku dylizansu i pocztynona. Wielki rozmach środków lokomocyjnych składa świadectwo o człowieku jako gigantcie ruchu, zaś wewnętrzna ciasnota w rozpiętości wahań uczuciowych głosi o dwunożnych mieszkańcach globu jako o karłach, — którzy tak bardzo się nie oddalili od swych przaprzodków obozujących w pieczarach i biorących się z misiem za bary.

Żywimy nadzieję, że pale i słupy graniczne uczuciowego zapoznania pomiędzy kręgami kulturalnymi jeszcze kiedyś zanikną. — Historia zna przykłady zlania się kręgów kulturalnych przez długie wieki separowanych. Ta sama biblia, która mimo przekładu była dla Hellenów księgą zamkniętą na siedm pieczęci, stała się dzięki sukcesowi chrystjanizmu, łączącego judaizm i hellenizm w syntetyczną jedność, najpopularniejszą, najbardziej podstawową książką Europy. Czem liturgia chrześcijańska bez psalmów, czem chrystologia bez prorocत्व starożytności, czem reformacja bez tłumaczeń biblii na języki ludowe, czem Faust Goethego bez prologu wziętego z biblijnej księgi Hioba, czem Zaratustra Nietzschego bez stylistycznych reminiscencyj biblijnych? Rewolucja myślowo-uczuciowa wywołana przez chrześcijaństwo, spoiła Europę z kręgiem kulturalnym Starego Testamentu i nagle otworzyły się oczy Europejczyków i spostrzegły piękno dzieł, których estetycznego uroku i walorów estetycznych przedtem zobaczyć nie mogli.

Przykład analogiczny mamy też w czynie Piotra Wielkiego, który rozbił wały bizantyńskie dzielące Moskwę od Europy i umożliwił wymianę wartości estetycznych, wykluczoną od dziesiątego do początku ośmnastego wieku, i aczkolwiek spojenie Rosji z Europą nigdy całkowicie się nie udało, przecież istniało w Rosji popiotrowej głębokie zrozumienie dla estetyki Europy i ludy europejskie korzystały też szeroko z zasobów rosyjskiej twórczości beletrystycznej.

Czas na nowego Konstantyna i nowego Piotra dla kultury europejskiej, którzyby zniesli jej uczuciową zaściankowość i wyhorizontowali jej receptywność estetyczną w sposób rzeczywisty i głęboko sięgający do rozmiarów globowych. Natenczas i naszemu Białkowi stanie się sprawiedliwość i nikt swej ciasnoty uczuciowej nie będzie kontował na rachunek wielkiego mistrza.

Kronika literacka

ALEKSANDER GRANACH kończy swe występy gościnne w Łodzi i zapowiada występy we Lwowie.

PAWEŁ BARATOW, który przez całą zimę bawił w Stanach Zjednoczonych, przybył obecnie do Warszawy.

TRUPA WILEŃSKA pod dyrekcją M. Mazy ośmią zamierza we Wilnie, gdzie nastąpi reorganizacja zespołu.

ZNAKOMITY POETA ŻYDOWSKI H. LEJWIK ukończył nowy poemat dramatyczny w trzech aktach p. t. „Ofiarowanie Izaaka”.

JÓZEF OPATOSZU, po kilkudniowym pobycie w Warszawie, wyjechał do Rosji, gdzie zabawi dłuższy czas. Jak wiadomo, Opatoszu pisze powieść współczesną, której akcja rozgrywa się w Warszawie, Nowym Yorku, Palestynie i Rosji sowieckiej.

DYREKTOR ARNOLD SZYFMAN pertraktuje z całym szeregiem artystów i reżyserów, by skompletować zespoły teatrów T. K. K. T. (Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej) w Warszawie. Umowy podpisali już reżyserzy Karol Borowski i Aleksander Węgierko. Na ukończeniu są umowy z Leonem Schillerem i Ryszardem Ordyńskim. Z aktorów podpisali już Mieczysława Cwiklińska, Jerzy Leszczyński, Pancewiczowa, Samborski, Stanisławski, Górczyńska. Wybitniejsi aktorzy angażują się przeważnie nie na stałe gazety miesięczne, ale na pewną ilość gwarantowanych występów z honorarjami od poszczególnych przedstawień. I tak np. Węgrzyn, Leszczyński i Pancewiczowa zaangażowani zostali po 75 zł. od występu, przyczem dyrekcja gwarantuje im conajmniej po 200 występów rocznie. Jak więc widzimy, aktorzy-emeryci otrzymywać będą prócz swej emerytury jeszcze 15,000 zł. rocznie, podczas gdy dyr. Szyfman jest bardzo twardy i nieustępliwy wobec aktorów młodych. Pani Lubińska, np. która dotychczas pobierała 1,200 zł. miesięcznie, zaproponował dyr. Szyfman tylko 800 zł. Zresztą angażowanie „od występów” znacznej ilości aktorów spotkało się z bardzo ostrą krytyką prasy warszawskiej, która podkreśla, że przy tego rodzaju angażowaniu nie może być mowy o jakiejś jednolitej linii repertuarowej.

ZNANY TEATR WARSZAWSKI „ATENEUM” prowadzić będzie w nowym sezonie reżyser Wiktor Biegański.

KOBIETA W TEATRZE SOWIECKIM. W Moskwie ma Meyerhold wystawić cykl sztuk poświęconych kobiecie. Pośród szeregu utworów, które postanowiono wystawić, znajduje się sztuka napisana zbiorowo przez sowiecką brygadę pisarską. Sztuka ta nazywa się „Zaniedbana”.

PRACA FRANCUSKA O EPOCE PIASTÓW. W Paryżu ukazało się dzieło historyka francuskiego F. Davida pt. „Zródła do dziejów Polski w epoce Piastów”.

POLAK DOKTOREM HONOROWYM UNIWERSYTETU FRANCUSKIEGO. Dr. Oskar Halecki profesor uniwersytetu warszawskiego, otrzymał honorowy doktorat uniwersytetu w Lyonie.

(-si).

Lion Feuchtwanger

RODZINA OPPENHEIM

Przedruk wzbroniony 115)

Dni płynęły, wciąż była ta sama dręcząca nuda i szarzyzna. Dopiero pod koniec drugiego tygodnia coś się wydarzyło: przybył mianowicie wyższy oficer lancknechtów, taki z dębowym liściem, żeby asystować podczas „nauczania”. Oddział miał powtarzać chórem jedno z naczelnych hasel narodowców: „Gemeinnutz geht vor Eigennutz”. Powtarzali to zdanie, powtarzali je po kilka razy. Ten z liściem dębowym, który słuchał uważnie, naraz przerwał. Kazał to samo zdanie powtarzać w grupach czwórkami. Przyszła kolej na grupę Gustawa. Czynj głos powiedział wyraźnie: „Gemeinheit geht vor Eigennutz”. Ten z liściem dębowym kazał jeszcze raz powtórzyć. Znów: „Gemeinheit geht vor Eigennutz”.

To mówił nieszczęsny głupiec bez okularów, wszyscy to słyszeli i wszyscy wiedzieli, że on powtarzał tak w najlepszej wierze, że paplał tak, myśląc, iż mówi dobrze, to co trzeba. Widocznie tak rozumiał i prawdopodobnie sądził, że taka jest myśl narodowców. Ale urzędowo to nie była głupota, to była zła wola. On i jego oddział zostali

*) Nieprzetłomaczalna gra słów: „Gemeinnutz geht vor Eigennutz” — „Dobro jednostki musi dać pierwszeństwo dobru ogólnemu”. „Gemeinheit geht vor Eigennutz” — „Nikczemność musi dać pierwszeństwo dobru ogólnemu”.

ukarani, z pozbawieniem na przemian obiadu i kolacji. Główni winowajcy, to jest grupa, o której należał właściwy sprawca i Gustaw, została zamknięta w karcerze.

Karcer znajdował się niedaleko latryny; mieściły się tam dawniej ustępy, przez przybicie gwoździami desek przystosowano je do nowego przeznaczenia. Karcer miał półtora metra objętości, był kompletnie ciemny. Tu został Gustaw zamknięty na tydzień, przez dzień i noc. Wypuszczali go tylko w porze posiłków. Początkowo najbardziej męczył go potworny smród, potem dręczyła go, z dnia na dzień bardziej, niemożność poruszania się, rozprostowania członków. Najmocniej bolał go grzbiet.

Bywały godziny pograżenia się w półśnie, bywały godziny najczarniejszej rozpacz, godziny wściekłości, godziny gorączkowego rozmyślenia, czy ktoś się wreszcie za nim nie ujmie. Ale nie było takiej godziny, w której Gustaw pogodziłby się ze swoim losem. Już nigdy nie powtarzał w myśli: „Gam zu letowo”.

Jakimże był głupcem, że powrócił do Niemiec! Obaj chłopcy mieli słuszość. Henio i ten drugi. Mają rację, Żydzi, którzy zostają w Niemczech, że milczą. Cóż to za zachwalstwo i pycha, że śmiać mniemać o sobie lepiej, niż o panu Weinbergu! Czy też ten Bilfinger pogodził się ze swoją narzeczoną? Przeklęty Bilfinger! On jest

wszystkiemu winien! Wartości stłuc mu okulary na jego czworokanciastym łbie! Nie, to Johannes Cohen jest wszystkiemu winien. To on go skusił Johannes zawsze go psuł! Cóż, przysiądź jak papjac, to żadna sztuka! Stać przez dwie minuty na czubkach palców, to co innego, mój kochany. Zwłaszcza najtrudniejsze jest trzecie tempo.

Jak się nazywały te komórki, w których Rzymianie zamykali swoich niewolników? Gdzieś o tem czytał, ale gdzie! Głupio, że nie mogę sobie przypomnieć nazwiska autora. W pracowni przy ulicy Maksa Regera twierdziłem, że nie mógłbym pracować, gdybym nie miał dość obszernego pokoju... A możeby tak zaproponować tym ludziom żeby mnie pozbawili jeszcze jednej kolacji, a zatem niech mnie uwolnią na dwie godziny? Nie, nie robią tego. Zniszczyli miarę. Aha, już wiem: Columella nazywał się ten aktor, który pisał o niewolnikach, a miejsce ich zamknięcia nazywało się ergastula. Okazuje się, że mam jeszcze niegorszą pamięć.

Jestem bydlę kwadratowe! Co komu z tego przyjdzie, że zdechnę w tym smrodzie? Oni mieli rację. Niema nic śmieszniejszego, niż męczennik Temu Johannesowi wartoby mordę nabici. De mortuis nil nisi bene. Ale jednak wartoby mu nabici. Anna napewno by odradzała. Powinna mnie być zamknąć w sanatorium dla nerwowo chorych. A Johannesowi muszę dać po mordzie, po jego złotej mordzie!

Trzasnął z całej siły. Uderzył w drewnianą ścianę. Przeraził się, że ktoś mógł usłyszeć. Wyciągnął się na baczność i wymamrotał:

— Rozkaz.

Którejś nocy zaprowadzili go na „przesłuchanie”.

ZE SPORTU

Przed meczem Polska—Belgia w eliminacji pucharu Davisa

TŁOCZYŃSKI JEST ZDROW. FORMA HEBDY NIE ROKUJE NADZIEL.

Tłoczyński, o stan zdrowia którego w obliczu meczu z Belgią opinia publiczna była tak niespokojna, powrócił do Warszawy i już trenuje w obozie pod kierunkiem Estrabeau.

Wraz z przyjazdem Tłoczyńskiego wszyscy uczestnicy obozu są już na miejscu. Ostatni trening wykazał dość poważne luki w formie Hebdy. Przegrał on do Jerzego Stolarowa dwa sety w stosunku 5:7, 3:6. Hebda będzie musiał włożyć jeszcze dużo pracy i staranności w swój trening, jeśli chce obok Tłoczyńskiego reprezentować nasze barwy na meczu z Belgią.

Belgijski związek tenisowy zgłosił telegraficznie tylko trzech graczy. W singlach grać będą Lacroix, który jest pierwszą rakieta Belgii, kilkakrotnym jej mistrzem i w ostatnich latach stale broni jej barw w spotkaniach pucharowych, mając na rozkładzie takich przeciwników jak Artens (Austria), Kehrling (Węgry), Ellmer (Szwajcaria) Oestberg (Szwecja) i in. Słabą stroną Lacroixa jest niedość równa forma, przez co przegrywa on do graczy przeciętnej klasy.

Drugim singlistą Belgii będzie Daeyart. Liczy on dopiero 20 lat i jest klasyfikowany na dru-

giem miejscu listy państwowej. Wreszcie trzeci — Borman, to specjalista gry podwójnej. Doubl belgijski zdecydował w roku ubiegłym o zwycięstwie nad Węgrami i Szwecją, a w spotkaniu z Austrią i Szwajcarią zdobył honorowy punkt. Zdarzyły mu się też porażki z mało znanymi parami, skąd wniosek, że para polska nie bez szans staje z nim do walki.

MECZ TENNISOWY POLSKA—DANJA.

Tydzień po meczu o puchar Davisa z Belgią rozegrany będzie towarzyski mecz z Danją w dn. 27—29 bm. na kortach Legii. Duńczycy przybywają w najlepszym składzie: Ulrich, Jacobsen, Pauman, a ponadto przyjeżdża znana tenisistka doniedawna jeszcze Niemka Krahwinkel-Sperling. Mecz obejmie siedem spotkań, normalny program D'viscupowy i grę pojedynczą par, oraz mieszaną.

ZWYCIĘSTWA MIN. SZUMLAKOWSKIEGO W PORTUGALJI.

Posel polski w Lizbonie min. Szumlakowski, był prezes PZLT, w dalszym ciągu jest czynny jako gracz i ostatnio brał udział w turnieju tenisowym w Lizbonie w barwach warszawskiej Legii i wygrał grę pojedynczą oraz podwójną.

Hapoel (Tel Awiw) mistrz Palestyny przyjeżdża do Polski

Hapoel warszawski zakontraktował mistrza piłkarskiego Palestyny Hapoel z Tel Awiwu na 10 meczy w Polsce. Palestynczycy przyjeżdżają do Warszawy w drugiej połowie lipca. Grać będą 3 mecze w Warszawie z Legią, reprezentacją robotniczą Polski i Hapoelem; w Krakowie dwa z Cracovią i Legią, na Śląsku dwa; w Lublinie, Białymstoku i Łodzi po jednym meczu z reprezentacjami tych miast.

Czy 10 meczy w ciągu tak krótkiego czasokresu nie jest zbyt wielkim ciężarem, przenoszącym siłę najlepszej nawet drużyny? Mistrz Palestyny musi także uważać na prestiż. Na miarę, poziom i siłę sportu, robotniczego — może to wystarczyć, ale na miarę narodową, w stosunku do tradycji i znaczenia żydowskiego piłkarstwa, na miarę propagandy Palestyny i sjonizmu — może to stać się lekkomyślnym błędem, którego należy możliwie unikać.

nie". Należał wciąż jeszcze do pierwszej grupy, mimo kary.

Badano go nie ze złej woli, ale tak przy sposobności, bo nie było nic innego do roboty. Gustaw wszakże powrócił z przesłuchania w takim stanie, że gdy chcieli go nazajutrz wyprowadzić z karceru, spostrzegli, że napół leży pogrążony w ciężkim omdleniu.

Umieszczono go na dwa dni w baraku lazaretowym. A potem znów było tak jak na początku. Tylko gdzieś się zapodział stary człowiek bez okularów, i zamiast niego Gustaw był tym, który mówił bez sensu „Rozkaz“ i zasłaniał sobie ręką twarz.

Klaus Frischlin w czasie, kiedy pracował w centralnej organizacji ruchu opozycyjnego, stał się jeszcze bardziej chłodny i wyrachowany. Ale jednak mocno wytrąciło go z równowagi, gdy odczytał na jednej ze swych tajnych list, że Jerzy Teibschitz został przyłapany. Postanowił porozumieć się z Mühlheimem. Mühlheim miał stosunki z kolegami- narodowcami. Tą drogą mógł swym przyjaciółm przychodzić z pomocą. Oczywiście, nie odbywało się to bez pewnego narażenia osobistego, i koledzy narodowcy doradzali mu coraz gwałtowniej, żeby wreszcie drapnął. Ale Mühlheim nie umiał się oprzeć prośbom tych, którzy widzieli w nim ostatnią deskę ratunku.

— Głupiec ze mnie — mówił do siebie. — Pocałować i tego, i tego jeszcze?

Ale mimo, iż przyrzekał sobie, iż to ostatnie już wstawiennictwo, brał na siebie i następne.

Często przypomniał sobie o swym narwanym przyjacielu Gustawie. Wiadomości otrzymywał od niego nader skąpe, ostatnio wogóle ani słowa. Pewno Gustaw wałęsa się gdzieś po świecie, po pięknych krajach zagranicą, spokojny, pogodny, w towarzystwie jakiejś sympatycznej kobiety. Kiedy Mühlheim będzie już myślał o tem, żeby się wybrać zagranicę, to już zada sobie ten trud, aby gdzieś Gustawa wytropić. Już dawno zapomniał Mühlheim o głupich wybrykach przyjaciela, coraz bardziej tęsknił za możliwością spotkania się z nim zagranicą.

(C. d. n.)

Tour de France

VI. etap Evian — Aix les Bains 207 klm. 1) Speicher, 2) Lapebie, 3) Morelli. Wzniesienia do 1500 mtr.

VII. etap Aix les Bains — Grenoble 229 klm. 1) Vietto, 2) Martano, 3) Mague. Wzniesienia do 2658 mtr.

VIII. etap Grenoble — Cap 102 klm. wzniesienia do 2200 mtr. 1) Martano, 2) Mague, 3) Vietto, 4) Verwaecke.

W klasyfikacji indywidualnej 1) Mague (Fr.), 2) Martano (Wł.), 3) Lapebie (Fr.). W klasyfikacji drużynowej 1) Francja, 2) Włochy, 3) Niemcy.

Po 8 etapach w Tourze bierze udział jeszcze 44 kolarzy.

DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

Warszawianka—LKS w Warszawie, Ruch—Polonia w Hajdukach, Strzelec—Garbarnia w Siedlcach, kończące pierwszą serję, w której bezkonkurencyjnym leaderem jest mistrz ligi Ruch, najlepsza obecnie drużyna Polski. — Drugą serję rozpoczyna Warta—Podgórze w Poznaniu. Faworytami meczów niedzielnych są LKS, Ruch, Garbarnia i Warta.

TRENING POLSKICH NAPASTNIKÓW.

Kapitan związkowy PZPN postanowił wykorzystać przerwę w rozgrywkach ligowych i urządził w dniach 17—21 bm. czterodniowy trening napastników polskich w Krakowie. Na trening powołano napastników: Ruchu — Urbana, Peterka, Wilmowskiego i Włodarza, z Pogoni Matjasów i Niechciola, z Legii Nawrota oraz Artura i Rietnera z Wisły i Garbarni.

TARŁOWSKI REWANŻUJE SIĘ BRATKOWI.

Tennisowe mistrzostwo Inowrocławia zdobył Tarłowski, bijąc we finale Bratka 6:4, 6:1, 6:0 i rewanżując się za klęskę na mistrzostwach Śląska. — Grę podwójną wygrała para Tarłowski-Bratek, zwyciężając Beldowskiego-Majewskiego 6:3, 6:4, 6:3 — Singla par zdobyła Neumanówna, zwyciężając Rudowską 6:1, 6:4. Mixta wygrali Rudowska-Majewski. Sensacją była klęska Dubieńskiej z spotkaniu z Bielawską 4:6, 4:6.

ZIEMIAN — KLASYCZNA OFIARA DRAGONSKIEGO PRZEPISU O KARENCCJI PIŁKARZY

Znany obrońca Legii warszawskiej Ziemiań, jest klasyczną ofiarą drakońskiego przepisu o karencji dla piłkarzy.

Ziemiań na skutek głośniejszych tarć, wynikłych w drużynie Legii, postanowił wystąpić z tego klubu. Początkowo Legja dała mu tylko skreślenie, później przychyliła się do prośby i udzieliła zwolnienia.

Powstały nowe trudności, gdyż WOZPN nie chciał się zgodzić na potwierdzenie Ziemiańa dla Warszawianki, do której zgłosił on swój akces. Wreszcie po długich targach, trwających niemal rok cały, WOZPN zmienił swe zdanie i ostatnio wypowiedział się za potwierdzeniem Ziemiańa.

Zdawałoby się, że na tem skończą się perypetje tego piłkarza, aż tu nagle głos zabral PZPN i, mi-

Dorota Round



Świetna tenisistka angielska, zdobyła tytuł mistrzyni Wimbledonu.

mo, że wszystkie zainteresowane władze dały swą zgodę na potwierdzenie do Warszawianki, PZPN odmówił, opierając swój sprzeciw na tem, że w wypadku zmiany barw w jednym mieście zarząd PZPN nie jest skrepowany wnioskami okręgów i w tym wypadku nie widzi powodu do zatwierdzenia tej zmiany.

Można być zwolennikiem przepisu o karencji, można się też z nim i nie zgodzić, w każdym razie jedno nie ulega kwestji, że w sprawie Ziemiańa zachodzą wyjątkowe okoliczności, które należało wziąć pod uwagę. Po słynnych zajściach w drużynie Legii, zakończonych buntem graczy ligowych, trudno wymagać, by Ziemiań grał nadal w tym klubie. Tak postąpiłby każdy, kto ma choć trochę ambicji. Ziemiań nie chciał skończyć kariery piłkarza i zapragnął przenieść się do innego klubu, toteż czynione mu trudności są nie na miejscu.

ANGLJA—POLSKA—ANGLJA NA MOTOCYKLU

Do Warszawy przybył z Anglii na motocyklu znany sportsman angielski, Jack Reeves.

Motocyklista postanowił w ciągu dni 18 odbyć podróż Anglja — Polska — Anglja. Jedzie na maszynie Velocette 250 cc. Do Polski przyjechał przez Holandję i Niemcy. Z Warszawy udaje się do Zakopanego, skąd przez Czechosłowację, Węgry, południowe Niemcy i Francję — do Anglii.

WSPANIAŁY WYCZYN SPORTSMENKI.

Sześć tytułów mistrzowskich zdobyła utalentowana lekkoatletka niemiecka Gellus z Monachjum na zawodach o mistrzostwo południowych Niemiec, a mianowicie: 100 m. — 12,6 sek., kula — 10,76 m., oszczep — 39,13 m., dysk — 34,83 m., rzut piłką uszată — 37,73 m., pięciobój — 289 pkt.

MITROPACUP.

Druga runda rozgrywek piłkarskich o puchar środkowej Europy została prawie zakończona. W jednym półfinale spotkają się Bolonia i Ferencvaros. W drugim walczyć będzie Juventus przeciwko jednemu z trzech zespołów: Sparta, Hungaria lub Admira, które muszą jeszcze ze sobą rozegrać parę spotkań.

POLSKA—EMIGRACJA W PIŁCE NOŻNEJ.

Polski Zw. Piłki Nożnej postanowił wystawić najsilniejszy skład reprezentacyjny Polski na mecz z reprezentacją Emigracji, który odbędzie się w Warszawie, w dn. 8 sierpnia br.

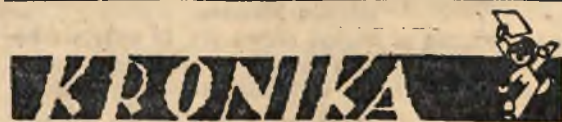
Mecz ten będzie swego rodzaju sprawdzianem zespołu polskiego przed dwoma spotkaniami międzypaństwowymi: Polska—Jugosławja w dniu 20 sierpnia i Polska—Niemcy w dniu 9 września br.

FINLANDJA—DANJA MECZ PIŁKARSKI wygrali niespodziewanie Finnowie 2:1. Dziwne jak mogli Polacy przegrać z Danją.

HAKOAH (BĘDZIN)—HAKOAH (BIELSKO) zawody piłkarskie zakończyły się zwycięstwem Będzina 3:0.

Podziękowanie.

W Panu DOC. DR. NOWICKIEMU za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkich operacji głowy u córki Krystyny, oraz za troskliwe leczenie składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Dziękujemy najserdeczniej W Panu DR. PROF. ARTWINSKIEMU, DR. TUROWEJ, DR. CIEŚLI, DR. BORNSTEINOWI, jak również P. Pielęgniarkom Kliniki U. J. 130x ST. i K. WALICCY.



Wschód słońca 3 m. 30
Zachód słońca 19 m. 28

L I P I E C

15

NIEDZIELA

3 Ab 5694

Zjazd Uczestników 1-szej Kompanji Kadrowej

Jak już donosiliśmy, inauguracją uroczystości legionowych będzie Zjazd uczestników 1. Kompanji Kadrowej i patrolu Beliny w dniu 4 sierpnia br. Uczestnicy Kadrowki zbiorą się o godzinie 9-tej rano w lokalu Związku Legionistów na Wawelu, gdzie nastąpi uroczyste powitanie Kadrowców przez Związek Legionistów Polskich. Po powitaniu na Wawelu uformuje się pochód uczestników Kadrowki, w otoczeniu Związku Legionistów. Pochód z pocztami sztandarowymi i orkiestrą na czele wyruszy z Wawelu, podążając przez Bernardyński, ulicą Grodzką pod gmach Ratusza na Plac WW. O godzinie 10-tej w Sali Radnej Ratusza odbędzie się uroczyste powitanie pierwszych żołnierzy Niepodległej Polski przez Radę Miejską st. król. miasta Krakowa. Po zakończeniu uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej uczestnicy Kadrowki wraz z członkami prezydium miasta i Rady Miejskiej oraz Związkiem Legionistów udadzą się w pochodzie na poświęcenie domu imienia Józefa Piłsudskiego w Oleariach.

Zegary i tkaniny Muzeum Narodowego

Oddział im. hr. Hutten-Czapskich, należący do Muzeum Narodowego, posiada w swych zbiorach znaczną ilość zegarów słonecznych, pochodzenia niemieckiego z w. XVII. i XVIII, oraz liczne zegary wyrobu polskiego.

Zegary te odznaczają się niezwykłą precyznością roboty; jeśli dołączymy do nich późniejsze, pochodzące z okresu empire i biedermeier, pięknie zdobione brązowymi i mosiężnymi ornamentami, oraz zaopatrzone w kolumniki z alabastru lub marmuru, będziemy mieli obraz wielkiej kolekcji uzupełniającej bogaty dział tego rzemiosła artysty cznego.

Nie brak też w zbiorach wielu okazów tkanin różnego rodzaju, a przede wszystkim posiadała Muzeum tkaniny służące do celów kościelnych jak kapy, dalmatyki, ornaty oraz makaty, szpalery, serwety i wiele innych, które dają przegląd całości rozwoju tkactwa od XIV-go wieku począwszy, aż do wieku XX-go.

Pozatem znajdujemy 50 pasów polskich, dopełniających zbiór oddziału im. Feliksa Jasińskiego kilka perskich, ornaty, kilimy i inne kobierce, wśród tychże zasługuje na uwagę kobiece ściany z tkanami herbami Korycińskich z w. XVII-go i arras brukselski z herbami Paców z tkanym pod piśmem wykonawcy: Jan Leyniesz, który ofiarowała Muzeum hr. z Łąckich Tyszkiewiczowa.

Przekonujemy się, że nieprzebrane bogactwo dzieł czyto malarstwa, rzeźb, czyto przemysłu artystycznego wypełni nowy gmach Muzeum Narodowego, a społeczeństwo ujrzy zbiory te w całej ich krasie i wówczas dopiero zrozumiemy, jak nagląca była konieczność budowy nowego gmachu i ochrony wartościowych dzieł sztuki.

Salę magazynową o pełnym świetle, ogrzaną, specjalnie do tego celu przystosowaną, nie będą się znacznie różniły od sal położonych na górnych kondygnacjach. Oprócz tego będzie posiadał nowy gmach liczne gabinety przyległe do sal muzealnych, przepnaczone dla studujących, łopistów itd.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIELTA 45.

Co oznacza Szekeł?

1. Przyznanie się do ideału sjońskiego
2. Przynależność do Organizacji Sjońskiej
3. Prawo wyborcze na Kongres

Zawody lekkoatletyczne o puchar „Nowego Dziennika“ odbędą się w sierpniu

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Związku „Makkabi“ w Polsce i puchar „Nowego Dziennika“, wyznaczone na 21 i 22 bm. w Krakowie, zostały przesunięte na termin późniejszy.

Zawody odbędą się w połowie sierpnia w Krakowie, przyczem dokładną datę podamy w najbliższych dniach.

Wzrost produkcji Tow. Ubezpiec. na życie „Feniks“

W pierwszym kwartale b. r. wystawiło Tow. Ubezpieczeń na życie „Feniks“, którego działalność obejmuje 21 państw, 60.408 nowych polis na kapitał okrągło 136 milionów złotych. W porównaniu z rezultatem pierwszego kwartału ubiegłego roku oznacza się zadawalniająca znaczna podwyżka produkcji, jeżeli uwzględnimy, że w pierwszych 3 miesiącach roku 1933 wystawiono tylko 35.349 nowych polis na kapitał okrągło 120 milionów złotych.

KARLSBAD! Dla Polaków najmiłszą przystanią jest „GRAND-HOTEL-BAD“. Komfort. Również cała pensja. Ceny niskie. Kuchnia zdrowa. — Zarząd polski.

— **ŻYDOWSKA SZKOŁA HANDLOWA** przyjmuje wpisy na pierwszy rok codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt, w sekretarjacie, Mikołajska 9, tel. 164-40, od godz. 10—1. 5967x

— **KOLONJA NADMORSKA R. T. S. „JUTRZENKA“ W OSTROWIU.** Zgłoszenia na sierpień na pobyt dwu i czterotygodniowy przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel, do dnia 20 b. m. u Dra H. Goldmanna, Wielopole 22, od godz. 7—8. Pobyt dwutygodniowy wraz z koleją dla członków 100 zł, dla nieczłonków 110 zł. Pobyt 4-tygodniowy dla członków 175 zł, dla nieczłonków 185 zł. Utrzymanie pensjonatów 5-razowe. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

— **KOLONJA AKADEMICKA W KROSCIENKU AD SZCZAWNICA.** Piękna, górzysta okolica, u stóp Pienin, rzeka na miejscu, dancng, bliskie sąsiedztwo (30 minut pieszej drogi) Szczawnicy i Krynicy, urządzenia gimnastyczno-sportowe (tennis, siatkówka i t. d.), wycieczki kajakowe, jak również 5-ciokrotny pożywny wikt zapewniający naszym kolonistom nader miłe spędzenie wakacji. Pobyt za turnus wynosi zł. 100, — pół turnusu zł. 50. — W obie strony 75 proc. zniżka kolejowa. Wyjazd najbliższy nastąpi 20 b. m. Zgłoszenia przyjmuje się do 17 b. m., zaś na turnus sierpniowy przyjmuje do 20 b. m. Sekretarjat Towarzystwa Rygorozantów, Lwów, Teresy 26 a (telefon 30-41). 4325g

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 14. 7. Giełda nieczynna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 7. W dniu dzisiejszym obracano dolarem po kursie 5.27 i trzy czw., przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 14. 7. Ceny transakcyjne: żyto 225 ton 14, otręby żytnie 120 ton 10. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 7. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.24 i jedna czw., Londyn 15.45 i pół, Nowy Jork 306.87 i pół, Bruksela 71.67 i pół, Medjolau 26.30, Madryt 41.95, Amsterdam 207.87 i pół, Berlin 117.65, Wiedeń oficjalny 72.87, Wiedeń noty 57.50, Sztokholm 79.70, Oslo 77.70, Kopenhaga 69, Prara 12.74 i pół, Warszawa 58.02 i pół, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.82, Japonja 92. Tendencja niejednalita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 93.50, w Paryżu fr. fr. 1840, w Zurychu szw. 67.75

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ regularne funkcjonowanie narządów trawienia. — Zalec. przez lekarzy.

TELEGRAMY**Ziemia z Pomorza na kopiec marsz. Piłsudskiego**

Toruń, 14. 7. (PAT). Dziś o godz. 15 wyjechało z Torunia łodzią Wisłą do Krakowa 10 strzelców z oddziału Związku Strzeleckiego w Rudaku. — Strzelcy ci wiozą ziemię pomorską na mający być usypany w Krakowie kopiec marszałka Piłsudskiego.

Raid samolotowy marszałka Świtalskiego

Bukareszt, 14. 7. (PAT). Wczoraj na tutejszym lotnisku wylądował na awionetce R. W. D. 5 marszałek Sejmu Dr. Kazimierz Świtalski, odbywający samolotem podróż wypoczynkową. Marszałek Świtalski, który pilotuje własnoręcznie samolot, przybył do Bukaresztu bezpośrednio z Czerniowiec. — Po zwiedzeniu stolicy Rumunii, gdzie zatrzymał się w poselstwie R. P. jako gość min. Arciszewskiego, marszałek udaje się w dalszą podróż. Podróż marszałka Świtalskiego ma charakter ściśle prywatny.

Dzień katastrof i nieszczęśliwych wypadków

Lwów, 14. 7. (O) Przedwczoraj wydarzyła się na lotnisku cywilnym we Lwowie katastrofa szybowca, którym kierował Adam Nowotny, asystent katedry budowy płatowców na Politechnice lwowskiej. Szybowiec wpadł w korkociąg, zapalił się i spadł na ziemię, przyczem Nowotny został ranny. Dziś nad ranem Nowotny zmarł.

Londyn, 14. 7. (PAT). Smolot, wiozący 9 pasażerów do Hatfield, spadł na lotnisku pod Aberdeen i stanął w płomieniach. Wszyscy pasażerowie odnieśli rany, w tej liczbie dwóch ciężkie. Pilot natomiast wyszedł bez szwanku. Zaznaczyć należy, że w ub. wśród samolotem tym MacDonald odbył podróż z Lossiemouth do Doncaster.

Budapeszt, 14. 7. (PAT). Na jeziorze balatońskim spadł zniewiadomych dotychczas powodów szybowiec. Pilot zginął na miejscu.

Budapeszt, 14. 7. (PAT). Koło Szombathely wyrócił się z nieznanych przyczyn autobus. 14 pasażerów zostało śmiertelnie rannych.

Budapeszt, 14. 7. (PAT). Pod miejscowością Nagy-Kanisa piorun uderzył w dom rolnika Szabo w chwili, gdy cała rodzina siedziała przy stole. — Szabo został zabity na miejscu, żona i córka odniosły śmiertelne rany, a rodzice jego zostali ciężko ranni.

Tokio, 14. 7. (PAT). W jednej wiosce, położonej u stóp gór w prefekturze Iszikawa, wskutek ostatniej powodzi zginęło 46 mieszkańców na ogólną liczbę 50.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 7. Kursy otwarcia: Dillonowska 85, Stabilizacyjna 113.75, Dolarowa 72, Warszawska 62.25, Śląska 66.25, Kursy zamknięcia: Dillonowska 84.50, Stabilizacyjna 113.625, Dolarowa 72, Warszawska nienotowana, Śląska 66.875. Tendencja

Hitler przed Reichstagiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 13. 7. (R). Na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu Reichstagu, odbytem w godzinach wieczornych, kanclerz Hitler wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone ostatnim wydarzeniom w Niemczech. Na wstępie Hitler zaznaczył, że będzie zupełnie szczerzy, nakładając na siebie tylko te ograniczenia, które dyktuje interes państwa.

Dłuższy wstęp Hitler poświęcił omówieniu znaczenia objęcia władzy przez narodowy socjalizm, który nie oznaczał normalnej zmiany rządu, lecz nowy ustrój, który zlikwidował stary i schorzały okres historii Rzeszy.

Od miesiąca rozchodzą się pogłoski o zamiarze wywołania drugiej rewolucji, przyczem badania wykazały, że zamiarom tym patronuje szereg najwyższych dowódców S. A., z szefem sztabu Roehmem na czele. W akcji tej przeważał udział mało poważanego w partii rocznika 1933. Kanclerz długi czas walczył z sobą, zanim wkroczył, bo z jednej strony nie chciał tracić wiary w swych najbliższych, a z drugiej strony wiedziony był wstydem, którym okryje S. A. Oddziałom szturmowym przewodziły trzy grupy dowódców: 1) złożona ze zwyrodniałych elementów, t. j. Roehma i jego najbliższego otoczenia: Erusta z Berlina, Heinesa ze Śląska, Heyna z Saksonii i Heydebrecka z Pomorza, 2) słuchająca rozkazów szefa sztabu poczucia obowiązku, nie przypuszczająca, że chodzi o cele buntownicze i 3) złożona z najbliższych kanclerzowi uczciwych ludzi z szefem SS. Himmlerem i obecnym szefem sztabu Lutzem. Na czele Ci byli na dalszych stanowiskach na wschodzie i nie dopuszczano ich do decyzji. Dalej Hitler omawia rolę osób, biorących w akcji Roehma utajony i wstydlivy udział, a stojących poza obozem narodowo-socjalistycznym, przyczem wspomina o panu von A. (przypuszczalnie hr. Alvensleben), który pośredniczył między gen. Schleicherem a jednym z państw zagranicznych. Dalsza część mowy poświęcona jest Reichswerze, którą Hitler zgodził się przysięgą, złożoną

Hindenburgowi chciał zdała trzymać od polityki. Gorące pochwały padają pod adresem ministra Reichswehry gen. Blomberga.

Jeden ze spiskowców — mówi dalej Hitler — przyznał się na parę godzin przed straceniem, że miał zgładzić kanclerza i otrzymał taki rozkaz od buntowników. Akcja miała być oparta o Berlin i rozkaz jej wszczęcia miał nosić podpis Hitlera. Spiskowcy mieli rozszerzać wersję, że kanclerz sam miał żądać aresztowania siebie, a to celem nie obarczania się odpowiedzialnością za krwawe kierownictwo akcji. Roehm i Ernst podali wobec świadków, że chodziło o przeprowadzenie krwawej rozprawy z „elementami przeszłości“. Jako odpowiedzialny za losy Niemiec najwyższy dowódca S. A. kanclerz zdecydował się wypalić wrzód. — Los buntowników stanowi przestrożę na przyszłość. Kanclerz wylicza nazwiska straconych spiskowców, a to: 19 wyższych dowódców S. A. 31 dowódców i członków S. A., 3 dowódców SS., 13 dowódców S. A. i osób cywilnych, które przy aresztowaniu stawiały opór, a dalej 5 członków partii, którzy nie należąc do S. A. brali udział w spisku, oraz 3 członków SS., którzy ośmielili się znęcać nad aresztantami, przewożonymi do aresztu ochronnego. Kategoriecznie zaprzecza Hitler, jakoby von Papen, lub którykolwiek z książąt pruskich brał udział w spisku. Kończy patetycznym zapewnieniem, że chce przebaczyć i zapomnieć winy błędzącym oraz wspomina minione zajścia jako najcięższe swe przeżycia.

Zabiera głos Goering, który składa hołd kanclerzowi i przedkłada wniosek o wyrażenie rządowi i kanclerzowi pełnej aprobaty dla wydanych w obronie narodu i państwa zarządzeń. Wśród ogólnego entuzjazmu Reichstag jednomyślnie uchwała wniosek, poczem rozlega się „Horst Wessel-Lied“.

Już na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia cała dziełnica, w której znajduje się Reichstag obstawiona była gęstymi szpalerami SS.

w odniesieniu do zachodniej granicy.

Co się tyczy drugiej przesłanki to sir John Simon uważa za

bezwzględnie pożądane, by Związek Sowiecki wstąpił do Ligi Narodów.

Simon z naciskiem podkreśla, iż dla sprawy stabilizacji pokoju jest bezwzględnie pożądane, aby Rosja sowiecka w system bezpieczeństwa kolektywnego wchodziła. Rząd brytyjski z zadowoleniem powita wstąpienie Związku Sowieckiego do Ligi. Co się tyczy

udziału Niemiec,

to jest rzeczą aż nazbyt oczywistą, że pakt wschodnio-europejski tylko wówczas stanie się realną wartością z punktu widzenia stabilizacji pokoju, jeżeli Niemcy do tego paktu przystąpią. Wielka Brytania jest stanowczo przeciwna soюзom, które dzieliłyby Europę na sprzeczne obozy. Projekt francuski ze względu na swój szczerze wzajemny i równorzędny charakter jest najlepszym przeciwnikiem podziałowi Europy na obozy

Wreszcie co się tyczy czwartej przesłanki, a mianowicie wzmocnienia prac rozbrojeniowych, to rząd brytyjski otrzymał od rządu francuskiego

konkretne przyrzeczenie,

że w razie zrealizowania wschodnio-europejskiego paktu o nieagresji zgodzi się, aby nadać zasadzie niemieckiego równouprawnienia wartość praktyczną przez przyznanie Niemcom pewnego zakresu dozbrojenia, a równocześnie przez przyjęcie pewnego programu ograniczenia zbrojeń dla Francji.

Simon oświadczył, że polecił już ambasadorom brytyjskim w Berlinie w Warszawie i Rzymie, aby powiadomili dane rządy o życziwym stanowisku, jakie względem projektu francuskiego zajmuje Wielka Brytania. W Berlinie i w Warszawie — oświadczył Simon — krok brytyjski podjęty został dlatego, że oba te mocarstwa są bezpośrednio zainteresowane w sprawie wschodnio-europejskiego paktu wzajemnej pomocy i ponieważ pożądane jest, aby obydwie te rządy w tym pakcie współdziałały.

Odczytawszy otrzymaną właśnie przychylną odpowiedź Mussoliniego, Simon wyraził swoje zadowolenie z racji tej odpowiedzi i dał wyraz nadziei, że również inne zainteresowane mocarstwa postąpią podobnie.

Mowa Herberta Samuela

Londyn, 13. 7. (L). Dzisiejsza debata w Izbie gmin w sprawie polityki zagranicznej rozpoczęła się od przemówienia sir Herberta Samuela, który stwierdził, m. in., że min. Simon, MacDonald oraz Baldwin szczerze pragną rozbrojenia i zdają sobie sprawę z następstw fiaska konferencji rozbrojeniowej, lecz rząd i jego zwolennicy różnią się w zapatrywaniu na kwestję rozbrojenia. Liberali sądzą, że rząd winien zwiększyć swe wysiłki celem doprowadzenia do zawarcia układów w tej sprawie. Sir Herbert Samuel podziela niechęć rządu przeciwko wszelkim soюзom z jakimkolwiek krajem Europy. Mówca wypowiada się w konkluzji za wzmocnieniem systemu zbiorowej kontroli i aktywności Ligi Narodów.

Sensacyjne szczegóły projektu paktu wschodn. odsłania minister Simon w izbie gmin

Londyn, 13. 7. PAT. Brytyjski minister spraw zagranicznych Simon wygłosił dziś w Izbie gmin przemówienie o polityce zagranicznej.

Odpowiadając na dość słabą krytykę zagranicznej polityki rządu, podniesioną przez przywódcę liberałów Herberta Samuela (zob. następny telegram — Red.), oraz na wywody przywódcy Labour Party Atlee, które były wyraźnie życziwe pod adresem rządu w odniesieniu do polityki wschodnio-europejskiego paktu wzajemnej pomocy, sir John Simon od razu przystąpił do konkretnego omawiania wizyty min. Barthou. Analizując francuski projekt, Simon zaznaczył przedewszystkiem, że wschodnio-europejski pakt wzajemnej pomocy nie nakłada na Wielką Brytanię żadnych nowych zobowiązań, ani też nie rozszerza zakresu dotychczasowych zobowiązań brytyjskich. Projekt ten, któremu Wielka Brytania postanowiła udzielić swego życziwego poparcia, opiera się na 4-ch zasadniczych przesłankach: 1) na bezwzględnej wzajemności praw i zobowiązań wszystkich sygnatarjuszy tego paktu i na całkowitej ich równości w ramach paktu, 2) na przesłance, że związek sowiecki wstępuje do Ligi Narodów, 3) na przesłance, że Niemcy biorą w tym pakcie udział 4) na juncim między paktem jako zrealizowanym systemem kolektywnego bezpieczeństwa, a praktycznym postępowaniem prac konferencji rozbrojeniowej.

Co do pierwszej przesłanki Simon wyjaśnił, że myślą przewodnią wschodnio-europejskiego paktu wzajemnej pomocy jest całkowita wzajemność podobnie, jak w traktacie locarneńskim. Wychodząc z tego założenia, projekt francuski przewiduje ponadto, że Związek Sowiecki nie przystępując naprawdę formalnie do traktatu locarneńskiego, uznaje jednak zasadę Locarna dla siebie za obowiązującą i w razie gdyby zobowiązania, przewidziane w traktacie locarneńskim nabrały aktualności, Związek Sowiecki będzie się również czuł związany i udzieli Francji, względnie Niemcom takiej samej pomocy, jakiej w danym wypadku udzielił jednemu z tych mocarstw sygnatarjusze i współgwarantanci traktatu w Locarno. Konkretyzując tę myśl, Simon podkreślił, że Sowiety gotowe są udzielić zarówno Francji jak i Niemcom gwaran-

cji analogicznej, jakiej udziela obu tym mocarstwom traktat w Locarno. Wzajemian za tę gwarancję granicy francusko-niemieckiej ze strony związku sowieckiego, Francja gotowa jest udzielić swojej gwarancji zarówno Niemcom, jak i Z. S. R. R. a mianowicie Niemcom w odniesieniu do ich wschodniej granicy, Związkowi Sowieckiemu zaś

Unieszkodliwiona maszyna piekielna w Paryżu

Paryż, 13. 7. (PAT). Na bulwarze Bourdon znaleziono maszynę piekielną o wielkiej sile wybuchowej, połączoną z urządzeniem zegarowym. Przypadek sprawił, że odkrycia dokonano na godzinę przed eksplozją, która spowodować mogła wielkie spustoszenie. Władze wszczęły energiczne śledztwo.

Zamiast strzału „honorowego“ — ostry nabój

Paryż, 13. 7. (PAT). Z Tulonu donoszą: Doro-

cznym zwyczajem w przededniu święta narodowego miały się udać na pełne morze dwa kontrtorpedowce francuskie „Vautour“ i „Albatros“, aby dać serię strzałów honorowych. Kanonierzy krążownika „Vautour“ przypomnieli sobie, że w jednym z dział znajduje się jeszcze ostry nabój. — Podczas wyładowania naboju nastąpił wystrzał. Pocisk upadł na plażę w pobliżu miejsca postoju „Albatrosa“, gdzie nastąpił wybuch. Dwóch marynarzy zginęło na miejscu, trzeci w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala. Władze wojskowe wszczęły dochodzenie.

Hitlerowski ślub — pod dębem

Berlin, 13. 7. (PAT). Katolicka „Germania“ donosi, że w miejscowości Nowe Kramsko na wschodnim pograniczu Niemiec odbył się pierwszy ślub „w duchu narodowo-socjalistycznym“. Młoda para, ubrana w brudne stroje, udała się pod wielki dąb imienia Hitlera, pod którym ustawiony był ołtarz i tu ożwiła ślub. Po błogosławieństwie zebrała publiczność wzniosła trzykrotnie okrzyk „Sieg Heil“ na cześć kanclerza, a następnie odśpiewano oba hymny niemieckie. Po tej ceremonii młoda para wróciła do domu.

B. minister Renault w stanie oskarżenia

Paryż, 13. 7. (M) B. minister sprawiedliwości Rene Renault postawiony został formalnie w stan oskarżenia z powodu zamieszania w sferę Stawiskiego.

Nowy Jork, 13. 7. (R). Sytuacja strajkowa w San Francisco ulega stalemu zaostrzeniu. Jeden związek zawodowy po drugim przystępuje do strajku na znak sympatii dla strajkujących robotników portowych. Na ogólną liczbę 112 związków zawodowych, dotąd 36 związków wypowiedziało się za strajkiem generalnym.

PAMIĘTAJ

przed wyjazdem na letnisko lub do
uzdrowiska zamówić

ulgowy (2-gi) egzemplarz „Nowego Dziennika“

pisemnie lub telefonicznie
(Nr. tel. 102-79)

Cena ulgowa Zł. 4.30 miesięcznie.

Kronika krakowska

Akademja Żałobna ku czci Ch. N. Bialika

Zjednoczony Komitet Żałobny stworzony staraniem org. „Tarbut“ i Zrzeszenia Literatów i Dzienikarzy Hebrajskich w Krakowie, urządza jutro w poniedziałek o godz. 8 wiecz. jako w dzień pogrzebu Ch. N. Bialika w sali reprezentacyjnej Żydowskiego Domu Akademickiego Akademję Żałobną dla uczczenia pamięci Ch. N. Bialika.

Przemawiać będą pp. prof. N. Mifelew, B. Rappaport i dr. Z. Silberpfennig. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Wcielenie do szkół podchorążych rezerwy

Wcielenie do wojska poborowych i ochotników z cenzusem nastąpi w drugiej dekadzie września. Wcielenie do wszystkich szkół podchorążych wsi stycznych broni oraz do dywizyjnych kursów technicznych nastąpi w dniu 19-tym września. Wyjątkiem są tu jedynie szkoły podchorążych rezerwy piechoty w Zambrowie i szkoły podchorążych rezerwy artylerji we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie wcielenie będzie się odbywało przez 3 dni: od 18 do 20 września. Karty powołania będą doręczane od początku września. Czas służby wojskowej został ustalony na 12 miesięcy dla wszystkich poborowych i ochotników z cenzusem we wszystkich rodzajach broni. Nadmienić należy, że nie będą stosowane żadne ulgi w postaci skrócenia czasu służby wojskowej z tytułu posiadania 2-go stopnia Przesposobienia Wojskowego, władze bowiem stoją na stanowisku, że wszyscy uczniowie szkół średnich powinni przejść P. W.

Wózki dla inwalidów zwolnione od opłat

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12-tym br. uchwaliła rozporządzenie, zwalniające od opłat na Państwowy Fundusz Drogowy wózki dla inwalidów, a jak to rozporządzenie określa — po jazdy mechaniczne, specjalnie przystosowane do przewożenia osób, niemających przenosić się o własnych siłach z miejsca na miejsce i wyłącznie przez takie osoby używane do tego celu. Tego rodzaju pojazdy, używane przez inwalidów zarówno wojennych, jak i cywilnych podlegały dotychczas opłatom na Państwowy Fundusz Drogowy, obciążającym niemal wyłącznie osoby będące na utrzymaniu państwa, dla których opłata kilkudziesięciu złotych rocznie była niewątpliwie bardzo dotkliwa.

Jeszcze w sprawie ś. p. Artura Schroedera

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie nadsyła nam — w sprawie znanych zarzutów, jakie padły pod jej adresem, a w szczególności co do kasowości Towarzystwa — dłuższe oświadczenie „na zakończenie dyskusji w sprawie ś. p. Artura Schroedera“. Dyrekcja Tow. Przyj. Szt. Pięknych przypomina ponownie, iż dochożenia przeciwko Dyrekcji w związku z doniesieniem i zarzutami co do prowadzenia kasowości zostały umorzone nie wskutek śmierci ś. p. Schroedera, lecz na skutek braku jakichkolwiek cech przestępstwa w gospodarce funduszami Towarzystwa. To autorytatywne orzeczenie prokuratora przy sądzie Okręgowym w Krakowie z 17. czerwca dr. załatwia ostatecznie sprawę zarzutów podnoszonych przez krakowski Związek Artystów Plastyków. Oczyszcza ono definitywnie pamięć ś. p. Artura Schroedera i daje pełną satysfakcję dyrek-

cji Towarzystwa.

Komunikat dyrekcji Tow. Przyj. Sztuk Pięknych zwołacza w dalszym ciągu szereg innych zarzutów, podniesionych przez Związek Artystów Plastyków i jego prezesa p. prof. Szyzko-Bohusza, zaznaczając, iż dalszej dyskusji publicznej prowadzić nie będzie.

Oświadczenie to podpisali prezes Tow. Przyj. Szt. Pięknych prof. Jarocki, wiceprezisi dr. Muczkowski i dr. Jan Krzyżanowski, członkowie Dyrekcji poseł Dąbrowski, inż. Filipkiewicz, prof. Glatzel, T. Grott, Mieszko Jabłoński, dr. Franc. Klein, Marjan Krzyżanowski, inż. Franc. Mączyński, prof. St. Popławski, prof. T. Seweryn, rektor Wojciech Weiss.

Wykolejenie lokomotywy na dworcu krakowskim

Dworzec kolejowy w Krakowie był wczoraj ranem widownią nieszczęśliwego wypadku, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Oto w czasie manewrowania wyskoczył z szyn parowóz. Powodem wykolejenia było przetrzczenie zwrotnicy.

Jak wykazały dochodzenia zwrotnica przerzucona została przez furmanów wiozących cegły do nowobudującego się magazynu. Uczynili oni to w celu skrócenia sobie drogi i umożliwienia przejazdu szynami kolejowymi.

Parowóz został częściowo uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

O podobnym wypadku donoszą z Osielca koło Suchej. Tutaj zderzyły się ze sobą lokomotywy po ciągów osobowego i towarowego. Naskutek szybkiej orientacji maszynistów, którzy zauważyli w ostatniej chwili grożące niebezpieczeństwo, udało się zwolnić bieg pociągów, które najechały na siebie z nieznaną szybkością i zderzyły się lekko. Szkoda nieznaczna.

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — dzień: dr. Böhrerwald — Długa 41, tel. 181-81, gr. Glasner — św. Sebastjana 3, tel. 119-04, dr. Ralski — Zybkiewicza 5, dr. Walewski — Łobzowska 27, tel. 155-50; — w nocy: dr. Bobrzyński — Stradom 3, tel. 149-78, dr. Braun — Bracka 10, tel. 166-66, dr. Jurkiewicz — Wrzesńska 9, tel. 134-80, dr. Godłowski — Kanonicza 6, tel. 182-22.

— **DYZURY APTEK.** Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzkiego 1, tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A-B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzeczka 9, Długa 4, Krakowska 10

— **Z MUZEUM NARODOWEGO.** Prace nad urządzeniem Historycznej Wystawy Legionów w Muzeum Narodowym w Sukiennicach już się rozpoczęły. Aby jednak przejeżdżający przez Kraków mieli możliwość oglądania przynajmniej części zbiorów Galerji w Sukiennicach, będą dostępne dla publiczności aż do odwołania dwie sale, obejmujące najpiękniejsze arcydzieła malarstwa polskiego, znajdujące się w posiadaniu Muzeum, za wstępem zniżkowym. Równocześnie Komitet Wystawy Legionów uprasza te osoby, które pragną jeszcze dostarczyć eksponatów na wystawę, aby zechciały je składać w kancelarji Muzeum Narodowego w Sukiennicach w godzinach od 10—14 do dnia 20 bm. Ekspozyty bowiem dostarczone po tym terminie nie będą mogły być uwzględnione w katalogu wystawy.

— **NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO** ofiarowali w dalszym ciągu: K. Szpotański i Ska Warszawa Zł. 1000, Tymczasowy Wydział Powiatowy Żywiec Zł. 350, Dr Edward Ehrenpreis Krynica Zł. 100, Dawid Herzig Zł. 100, Firma Franciszek Albiński Zł. 127.45, Zarząd Rzeźni i Targowicy m. za znaczki propagandowe (21-raz) Zł. 80, Tymczasowy Wydział Powiatowy Tarnów Zł. 50, Publiczna Szkoła Powszechna w Warszawie Zł. 47, Gospodarczy Zakład Kredytowy Spółd. z ogr. odp. Zł. 50, Związek Inspektorów Szkolnych Okr. Krakowskiego Zł. 40, Związek Strzelecki Zarządu Oddz. „Orleńca“ Zł. 23, Urząd Miejski Szczakowa za znaczki propagandowe Zł. 8.50, Kl. 8 niemieckiego Gimn. Mat. Przyr. Królewska Huta Złotych 11.30, Starostwo Kraków za znaczki propagandowe Zł. 22.50, Elektrownia miejska za znaczki propagandowe Zł. 10, Urzędnicy Izby Skarbowej w Brześciu n/Bugiem Zł. 49.20.

— **DARY I ZAPISY OPIEKUNICZE NA LEŻALNIĘ TOZU.** Na Leżalnię Tozu złożyli w dalszym ciągu: Dyr. J. Kornreich z Katowic 50 zł., Tow. Ubezpieczeń Kotwica (Anker) 25 zł., Gospodarczy Zakład Kredytowy 25 zł., po 10 zł. złożyli: Dr Emil Steinsberg, Dr. Zofja Altstädter, Dyr. Blanka Kornreichowa, I. Abrahamer, Drowa Rattlerowa, Dyr. Stahr; po 5 zł.: Wiesnfeld Jakób, p. Einsler, Dr. M. Blassberg, Dr. A. Bannet, Dr. J. Lacha,

Bł. p.

Mordechaj Grajcar

wł. domu handlowego w Charsznicy
i czł. zarządu gminy żydowskiej w Miechowie.

Zmarł dn. 13 lipca przeżywszy lat 71
i pochowany został w Miechowie.

O czym zawiadamia

Stroskana Rodzina

Dr. E. Stahr, Dr. Katzowa, Dr. J. Nüssenfeld, Dr. D. G., Salomea Haberowa.

— **APEL PREZYDJUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO DO MIESZKAŃCÓW KRAKOWA W ZWIĄZKU Z UROCZYSTOŚCIAMI 20-LECIA KADROW KI.** Kraków stoi w przededniu najbardziej podniosłych uroczystości. W dniach od 3-go do 6-go sierpnia br. złoży Kraków a z nim cała Polska hold 20-tej rocznicy narodzin zbrojnego Czynu Józefa Piłsudskiego. Miasto nasze powita w dostojnych murach swoich tych, którzy w historyczny poranek 6-go sierpnia 1914 r. wyruszyli pierwszy pod wodzą Komendanta do boju za Polskę. W obecności najwyższych dostojników Polski odbędzie się Zjazd Legjonistów, dokonaniem zostanie poświęcenie gmachu Oleandrów, podjęciem będzie sypanie Kopca J. Piłsudskiego, uczczona pamięć poległych.

W związku z powyższymi uroczystościami przewidujemy jest olbrzymi napływ do Krakowa uczestników z całej Polski. Kraków winien zawczasu przygotować się należycie do powyższych uroczystości. W tym celu Zarząd Miejski zwraca się z gorącym apelem do ogółu Mieszkańców Krakowa, aby zechcieli we własnym interesie zgłaszać możliwie najliczniej wolne pokoje i pomieszczenia, celem wynajmu tychże za zapłatą gościom przyjezdnym w dniach od 2- do 7-go sierpnia br. Kwatery te należy zgłaszać bezzwłocznie pod adresem Biura Polskiego Związku Turystycznego, ul. Szpitalna 1. 36, telefony 11385 i 12500. Zarząd Miejski wyraża nadzieję, że apel ten znajdzie najszerzy oddźwięk wśród Mieszkańców Krakowa.

— **WIEC PROTESTACYJNY WŁAŚCICIELI REALNOŚCI** przeciw uchwałonej przez Radę Miejską m. Krakowa opłacie za używanie kamion miejskich odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godzinie 7-mej wiecz. w sali Sokoła przy ul. Piłsudskiego.

— **STAN CHOROÓB ZAKAZNYCH.** W Miejskim Urzędzie Zdrowia zgłoszono 7 wypadków szkarlatyny, 4 róży, 3 tyfusu brzuszego, po 2 dyfterji i malarji i po 1 mumpsu i odry.

— **ZWALCZANIE NOSACIENNY ZWIERZĄT JEDNOKOPYTOWYCH.** Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli koni znajdujących się na obszarze miasta Krakowa, którzy w bieżącym roku nie poddali koni szczepieniu, aby takowe bezwarunkowo doprowadzili wraz z dowodami tożsamości dnia 18 bm. w godz. 9—10 przedpoł. do Rzeźni miejskiej przy ul. Zabłocie 13, celem malieinizacji, a to pod rygorem następstw przewidzianych ustawą.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE NA ULICACH KRAKOWA.** Dwa wypadki samochodowe zanotowano na ulicach Krakowa. I tak na placu Dominikańskim samochód osobowy prowadzony przez nieustalonego narazie nazwiska szofera, potrafił przechodzącego przez jezdnię Karola Kopczyńskiego (lat 41), kupca zam. przy ul. Bonerowskiej 1. 4. Kopczyński upadł na bruk i doznał ogólnych potłuceń oraz zdercia naskórka na rękach i nogach. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe, Kopczyński udał się do domu. Drugi wypadek miał miejsce na ul. tarowińskiej. Tutaj taksówka prowadzona przez Wojciecha Badacza, szofera, zderzyła się z przejeżdżającym 22-letnim Janem Sikorą. Naskutek zderzenia z taksówką Sikorę do szpitala św. Łazarza, skąd odstawiono go do domu.

— **REHABILITACJA NIEWINNIE ZASĄDZONEGO.** Niejaki Roman Węglarz pożyczyl w r. 1931 kwotę 1.100 zł od Henryka Herza, kupca w Nowym Targu, a na zabezpieczenie złożył weksle. Gdy przyszedł termin płatności, zarzucił Węglarz, że Herz wykradł mu weksle, gdyż żadnych pieniędzy od Herza nie otrzymał. Na skutek oskarżenia Prokuratury, sąd okręgowy w Nowym Sączu dając wiarę zeznaniom Węglarza, uznał Herza winnym występku kradzieży weksli oraz ich nieprawego wypełnienia i skazał go na karę więzienia 8 miesięcy. Na skutek apelacji Herza odbyła się onegdaj ponowna rozprawa przed sądem apelacyjnym w Krakowie, który uchylił wyrok I-ej instancji i oskarżonego uniewinnił ze wszyst-

kich zarzutów, przyczem sąd przychylił się do stanowiska obrony, że zeznania Węglarza nie zasługują na wiarę i że oskarżony był prawnym posiadaczem weksli, skoro nawet nie próbował puścić ich w obieg, lecz osobiście zaskarżył, narażając się na ewentualny zarzut kradzieży, a więc musiał działać w najlepszej wierze. Przewodniczył sa. dr. Cieślowski, oskarżonego bronił adw. Maksymilian Menasche.

— **JAK TO BYŁO NA ZWIERZYŃCU.** Na Zwierzynku doszło do awantury a następnie krwawej bójki między dwoma mieszkańcami tej dzielnicy. W trakcie bójki Piotr Zabdrya (lat 28), murarz, zam. przy ul. Emaus 1. 13, pchnął nożem w brzuch 26-letniego Michała Dudnickiego, piaskarza, zam. przy ul. Kościuszki 1. 76. Dudnickim zajęło się pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala. Zabdryą natomiast zajęły się władze policyjne, które umieściły go w aresztach policyjnych.

— **UJĘCIE WŁAMYWACZA.** Nocy onegdajszej włamano się do sklepu Hirscha Kopito przy ul. Starowiśniej 1. 21. Łupem włamywaczy padła gotówka w wysokości 3.000 zł. Wczoraj policja krakowska aresztowała sprawcę tej kradzieży w osobie 17-letniego Karola Skrabę, którego odstawiło do więzień sądowych.

Do Palestyny na urlop!

Obecna „prosperity“ palestyńska, stały rozwój i rozkwit kraju, brak rąk roboczych oraz wielki napływ kapitałów, powodują silne zainteresowanie ogółu społeczeństwa Palestyną. Zainteresowanie to wpływa na wzrost ruchu turystycznego do tego kraju.

Ruch turystyczny przybiera na sile w miesiącach letnich, gdy wiele osób korzysta z urlopów, a szczególnie odnosi się to do przedstawicieli wolnych zawodów, dla których Palestyna stanowi wielce interesujące i przyjemne miejsce wypoczynkowe.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w zrozumieniu potrzeby racjonalnej organizacji ruchu turystycznego do Palestyny, urządza okrętem „Polonia“ przejazdy grupowe, kierowane przez Konstantę, Konstantynopol, Ateny i Egipt do Hajfy.

Turyści, zwiedzający Palestynę, mają możliwość poznania w ten sposób najpiękniejszych zakątków świata, oraz zabytków historycznych Bizancjum, Grecji i Starożytnego Wschodu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA „JALHTU MIŁOŚCI“ W BAGATELI.** Dziś odbędą się w Bagateli dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia najweselszej opertki „Jacht Miłości“. Cały zespół artystyczny, który przez ostatnie trzy wieczory swą werwą, humorem i czarującym śpiewem bawi widzów w Bagateli, pożegna się dziś z krakowską publicznością. Początek o godz. 4.30 pop. i o godz. 8.30 wieczór.

— **ZESPÓŁ TEATRÓW LWOWSKICH** daje dziś, w niedzielę sensacyjną sztukę J. Topy „Fraulein Doktor“. — Rolę A.M. Lesser, kobiety-spiegacza odtwarza p. Życzkowska. W poniedziałek, 16 bm. po cenach zmierzonych powtórzenie barwnego wodewilu K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“ w nowej inscenizacji L. Schillera.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Wrogie małżeństwa“ (Flip i Flap) i „Zbrodniarz“.

APOLLO: „Hopla“ (Clara Bow).

ATLANTIC: „Odmet ulicy“ (Sylvia Sidney).

BAGATELA: „Angelika“ ponadto rewja pt. „To warto zobaczyć“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Jej pierwszy całus“ (Anny Ondra).

PROMIEN: „Zona drugiej ręki“ i „Hrabina Monte Christo“ (Brygida Helm).

SŁONKO: „Graj cyganie“.

SZTUKA: „Za pieniądze“ (Lew Ayres).

ŚWIT: „Miasto widm“.

UCIECHA: „Tajemne moce — Hotel Pension“ (Lucien Baroux).

WANDA: „Rendez-vous we Wiedniu“ (John Barrymore, Diana Weygnard).

USMIECHNIJ SIĘ

PRZYJACIÓLKI

— Co ci się stało?
— Przechodziłam szkarlatynę...
— Proszę cię bardzo, przestań już raz grać rolę podlotka. (Candide)

AMERYKAŃSKIE MAŁŻEŃSTWO

— Jak dawno jest już Mary za mężem?
— Ch... przenosiła dopiero dwa kapelusze! (New-Yorker)

Ostatnie wiadomości sportowe

F. C. WIEN—CRACOVIA 1:0 (0:0).

Drugi mecz Wiedeńczycy zdołali wygrać nieznacznie z Cracovią, mając do pauzy przewagę i szereg niewykorzystanych sytuacji podbramkowych. Zaraz po przerwie uzyskuje w chaosie Horvat jedyną bramkę. Kontrofenzywa białoczerwonych nie daje rezultatu spowodu ogromnie słabego i technicznie niedopisującego ataku. U gospodarzy zadowolono w pełni Szumiec i Ziżka. Grę znamionowało szybkie tempo i ambicja. Oczywiście Wiedeńczycy górowali technicznie i kombinacyjnie i zasłużyli na zwycięstwo, aczkolwiek Cracovia miała nieraz możliwość wyrównania. Cędziował dobrze p. Berwald.

MAKKABI—PODGÓRZE I B. 2:2 (1:1).

Powyższe zawody o puchar K. Z. O. P. N. przy niekompletnym składzie Makkabi (grało tylko cztery z pierwszej drużyny) zakończyły się remisowo, mimo przewagi gospodarzy w sytuacjach podbramkowych. Obie drużyny przestrelily rzuty karne. Bramkę dla Makkabi zdobył Reder z dobrego podania Spiry. Sędziował słabo p. Gauda.

AUSTRALJA—CZECOSŁOWACJA.

final strefy europejskiej pucharu Davisa w Pradze.

W pierwszym dniu spotkania tenisowego między Czechosłowacją a Australją w finale strefy europejskiej o puchar Davisa, odbyły się dwie gry pojedyncze. Menzel pokonał po zacietej walce Mc. Gratha 10:8, 6:2, 8:6, zaś były mistrz świata Crawford zwyciężył latwo Hechta 6:4, 6:2, 6:2. Stan turnieju po pierwszym dniu rozgrywek 1:1.

Szwajcaria wycofała się z rozgrywek o puchar Davisa, wskutek czego Danja przechodzi do drugiej rundy w. o., gdzie zmierzy się z Niemcami, względnie Rumunją.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ANGLJI.

W piątek rozpoczęły się w Londynie międzynarodowe lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Anglii, w których biorą udział również Kusociński i Heljasz.

W pierwszym dniu odbyły się tylko trzy konkurencje, w których Polacy jednak nie startowali. — Wyniki były następujące:

W marszu na dystansie 2 km. zwyciężył obrońca tytułu Copper (Anglia) w czasie 13:41. bywając 14,55 mtr.

niez obrońca tytułu Anglik Holden w czasie 30:43,18.

W trójskoku zwyciężył Irlandczyk Boyce, zdobywając 14,55 mtr.

Gdyby Luckhaus startował miałby szanse na pierwsze miejsce ze swym ostatnim rekordem blisko 15 mtr.

HAPOEL (Tel Awiw)—MAKKABI (Mor. Ostr.) 2:1.

Drużyna Hapoelu (Palestyna) bawi już w Europie i rozegrała ostatnio pierwsze spotkanie w Morawskiej Ostrawie, zwyciężając miejscową Makkabi 2:1. Hapoel gra swą wywarł dodatnie wrażenie, odznaczając się dobrą kondycją fizyczną, szybkością i techniką. Wadą Palestyńczyków jest brak siły przebojowej pod bramką.

— **PATRIA—MAKKABI.** Dziś o godz. 5 pop. na boisku Makkabi interesujące zawody w piłkę nożną między doskonałą B-klasową drużyną Patrią z rezerwą Makkabi. Poprzedzi o godz. 3 pop. Hakadur II — Mkkabi jona.

B. poseł Straucher otrzymuje pensję honorową

Onegdaj, w artykule p. t. „Umarł w nędzy...“, uczyniliśmy zarzut gminie żydowskiej w Czerniowcach niezwracania uwagi na sytuację materialną b. posła do parlamentu austriackiego Strauchera, który niedawno temu został eksmitowany ze swego mieszkania. W tej sprawie przyniósł wczoraj jeden z dzienników żydowskich wiadomość, że kahał czerniowiecki wypłaca b. posłowi Straucherowi pensję honorową, i to w pokaznej wysokości, a komisja nastąpiła nie w związku z niemożnością płacenia czynszu, przez p. Strauchera. — Jeśli ta wiadomość jest ścisła, byłby naturalnie nasz zarzut pod adresem kahału czerniowieckiego nieuzasadniony.

Kronika tarnowska

NAFTA POD TARNOWEM.

Tarnów, 14. 7. PAT. Między „Polminem“ a zarządem dóbr Romana Sanguszki z Gumnisk zawarta została umowa o zakup terenów w Świebodzinie i Jodłówce, celem przeprowadzenia wierceń naftowych. Wiercenia za naftą pod Tarnowem wrazie szczęśliwego wyniku będą miały dla miasta b. duże znaczenie.

POMOC DLA NAWIEDZONYCH GRADOBI-CIEM. W poszkodowanych przez klęskę gradu gminach uruchomiono komitety szacunkowe dla ustalenia szkód. Z Funduszu Bezrobocia uruchomiono komitety szacunkowe dla usłatenia szkód. Z Funduszu Bezrobocia wydaje się poszkodowanym żyto, pęczak, i fasolę. Najbardziej poszkodowanym odpisze się względnie zredukuje podatki.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. WŁASCI-CIELI REALNOŚCI. Na Walnem Zebraniu Stow. Właścicieli Realności wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. J. Manaszyński (prezes), Dr. J. Offner (wiceprezes), Pilat, Dr. Fink, Dr. Menderer, Dr. Rozwadowski, Szczur, Baron, Piskor, Buchsbaum, Duda, Honig, Gack, Dintenfass, Wilborg, Klein, Staszów, Haut, Luska i Szepiet jako członkowie. Komisja rewizyjna: Wilczyński, Keil i Pazdro.

— **ŚMIERTELNY STRZAŁ NARZECZONEJ.** Ubiegłej niedzieli, jak już donosiliśmy, zginął tragiczną śmiercią w Siemehowe chorąży 5 baonu czołgów i samochodów pancernych Wincenty Wierzbicki. Śledztwo wykazało, iż narzeczona chorążego Matylda Dudzianka zwracając mu rewolwer pociągnęła przez nieuwagę za cyngiel, powodując strzał. Zabójczynię aresztowano.

FALSZERZE PRZED SĄDEM. Przed sądem okręgowym stanęli Jan i Stanisław Gniadkowie, oskarżeni o puszczanie w obieg fałszywych 50-groszówek. Do wykrycia fałszerzy przyczynił się ich własny pośrednik W. Dęgorz, który pieniądze puszczał w obieg. Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczone.

ZMIAŹDŻONA NOGA. W Lękach Dolnych była zajęta na folwarku Stefanja Banaś, pochodząca z powiatu ropczyckiego. Gdy pracowała przy młóceniu, w pewnej chwili tryby młocarni pochwyliły prawą nogę pracownicy, którą zmiażdżyły po kolano. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala powszechnego w Tarnowia.

ŚMIERĆ W NURTACH RZEKI. 17-letnia mieszkanka gminy Nawierowice Zofja Szwarło chciała się przeprawić łódką z jednego brzegu na drugi. Podczas przepłynięcia się łódź wpadła w wir i dziwnym sposobem utonąła. Zwłok jej do tej chwili nie wydobyto.

OKRADŁ GDSPODARZA. Do urzędnika P. F. Z. A. w Mościcach Jana Garkowicza przybył w odwiedziny nauczyciel muzyki w Grybowie Adolf Delecki. Miły nauczyciel korzystając z nieobecności gospodarza ukradł mu biżuterję i garderobę i zwiął w niewiadomym kierunku. Za złodziejem wszczęto poszukiwania.

ZAKOPAŁA DZIECKO. Policja Państwowa aresztowała Marję Schalównę z Tarnowa, która nieślubnie swoje dziecko zakopała do ziemi. Na ślad zbrodni nairafiono przez przypadek; zabójczynię odstawiono do więzienia.

Na Dunajcu koło Mościsk wydarzył się niefortunny wypadek. Mianowicie w czasie przewożenia promem zerwała się lina, a znajdujące się na promie trzy osoby wpadły w nurty rzeki. W wypadku poniósł śmierć 65-letni okoliczny wieśniak Szczesak, dwaj inni wieśniacy zdołali się uratować.

Podwyższenie kredytów na utrzymanie izolowanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 7. (Sin). W związku z uruchomieniem obozu izolacyjnego, podwyższone ma być kredyty, przewidziany w wydatkach budżetowych M. S. W. na utrzymanie aresztowanych w drodze administracyjnej. Dotychczas kredyt w dziale aresztów policyjnych wynosił 150.000 zł.

Niema rozłamu wśród ludowców

Warszawa, 14. 7. (Sin). W „Zielonym Sztandarze“ ukazał się list postów Wyrzykowskiego i Wrony, którzy zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rzekomym rozłamie w klubie Stronnictwa Ludowego i o chęci ich ustąpienia.

Warszawa, 14. 7. (Sin). Pod Warszawą zmarł znany działacz endecki, jeden z założycieli obozu narodowego Józef Hlasko.



NIEDZIELA, 15 LIPCA

Kraków (304.3) 8,30—9,30 Z Warszawy: audycja poranna. 9,55 Program na dzień bieżący. 10—11,57 Nabożeństwo ze Lwowa — muzyka religijna z płyt 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej, komunikat meteorologiczno-rolniczy. 12,10 Z Warszawy: poranek muzyczny w wyk. ork. symf. P. R. 13 Ze Lwowa: prelekcję: „Piękna przyroda w muzyce“ wygł. prof. dr. Adolf Chybiński. 13,10 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 13,45 Z Warszawy: odczyt o Italji. 14 Z Wilna: pieśni karaimskie. 14,20 Z Warszawy: koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 15 Z Warszawy: pogadanka rolnicza: „Rolnictwo w Sowietach“. 15,15 Muzyka ludowa z płyt, w przerwie o 15,25 przegląd rynków produktów rolnych z Warszawy. 15,45 Z Warszawy: „O piorunochronach zakładanych własnoręcznie“, 16 Muzyka lekka i popularna z płyt. 17 Wiadomości bieżące. 17,10 Z Warszawy: koncert solistów w wyk. Marji Pomorskiej (śpiew i Kazimierza Popowskiego (skrz.). 18 Pogadanka: „O t. zw. nowym teatrze“ wygł. red. Jalu Kurek. 18,15 Z Warszawy: jazzowa muzyka dwufortepjanowa w wyk. Karola Gimpla i Wł. Szpilmana. 18,45 Feljeton literacki: „Życie literackie Krakowa w sezonie 1933*34“ —

wygl. p. Kaz. Czachowski. 19 Rozmaitości, komunikaty, 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20 „Myśli wybrane“. 20,02 Z Warszawy: feljeton aktualny. 20,12 Z Warszawy i Poznania: koncert popularny w wyk. ork. sym. P. R. (J. Woliński tenor z Poznania). 20,50 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21 Z Gdyni: capstrzyk marynarki wojennej. 21,02 Ze Lwowa: „Na wesolej fali lwowskiej“ 22 Z Warszawy: skrzynka pocztowo-techniczna w opr. W. Frenkla. 22,15 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 22,30 Lokalne wiad. sport. oraz muzyka taneczna z płyt. 23—23,30 Z Warszawy: wiadom. meteor. i muzyka taneczna z dancinnu „Paradis“.

Warszawa (1345) 8,30—17 p. Kraków. 17 Przegląd teatralny. 17,10—18 p. Kraków. 18 Fragment teatralny. 18,15—23,30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8,30—15,15 p. Kraków. 15,15 Poezje E. Zegadłowicza, recyt. p. Rychter. 15,30 Skrzynka pocztowa. 15,45—16,30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 8,30—15,45 p. Kraków. 15,45 Skrzynka rolnicza, 16—18 p. Kraków. 18 „Na dnie strażńskiej plaży“ — felj. prof. Liwoczyńskiego. 18,20 Płyty. 18,15—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11,20 Koncert symfoniczny, dyr. Nilius. 15,15 Muzyka kameralna. 18,45 Audycja z ok. 70-letniej rocznicy urodzin poetki Ryszardy Huch. 19,20 Recital śpiewaczy. 20,05 „Wien bleibt Wien“, radjopotpourri ukł. Riedingera. 22,15 Muzyka cygańska.

Rzym (420.8) 17 Koncert. 20,45 „Marta“ — ope-

DO PALESTYNY przeprowadzki, bagaże najtaniej wysła **HERMES** Biuro Spedycyjne Kraków, Stolarska 13.

ra Flotowa.

Budapeszt (549.5) 20,25 „Wesoła wdówka“ — opera Lehara.

Praga (470.2) 17,55 Reportaż ze święta ku czci Wallensteina „Piccolomini“, sztuka Fr. Schillera. 20,15 Pieśni ludowe Rosji. 20,30 Wesołe słuchowisko.



MARSZ KADRÓWKI W POLSKIM RADJO.

Dyrekcja programowa Polskiego Radja postanowiła w bieżącym roku, czyli w 20-tą rocznicę marszu kadrówki — odtworzyć marsz ten w szeregu reportażowych audycji, z całą dokładnością historyczną, licząc przytem na współudział uczestników marszu. Audycje te odbędą się w ramach programu uroczystości, związanych ze świętem legjonowem w Krakowie w dniach 6, 7 i 8 sierpnia br. W celu zrekonstruowania historycznego przebiegu marszu i przygotowania technicznego transmisji poszczególnych momentów, wyjechała z Krakowa specjalna komisja, która zwiedzi wszystkie miejscowości na szlaku marszu i przygotowuje audycje, jakich w tych rozmiarach i w tej formie Polskie Radjo jeszcze nigdy nie nadawało.

Kupno

GABINET dentystyczny kupię okazjnie (urządzenie). Oferty: Dr. Loewy, Dziedzice. 137x

Sprzedaż

OKAZJA. Salon Empire masiv mahoniowy sprzedam tanio: Kraków, Salswator, św. Bronisławy 15 4333g

MASZYNY do pisania, sprzedaż—zamiana—kupno: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11.

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

OBUWIE TENISOWE białe Nr. 40—41 okazja zł. 1.20 **MAGAZYN POLSKI** Kraków, Długa 50

ZAKOPANE Pensj. „ANASTAZJA“ ul. Zamojskiego. Tel. 344 Zarząd FLORY SINGEROWEJ. Przyjmuje — po gruntownym remoncie — zamówienia na komfortowe pokoje z bieżącą wodą. 51x

Z. T. G. S. „MAKKABI“ BIELSKO poszukuje **nauczyciela gimnastyki** zaznajomionego we wszystkich gałęziach gimnastyki i sportu. Szczegółowe oferty z podaniem kwalifikacji i wysokości pensyj należy skierować p. a. H. Goldfinger, Bielsko, ul. Grunwaldzka 22 b.

Zakopane T E L. 691 **NAŁĘCZ** Jadwiga Kurland-Denisenkowa, długoletnia właścicielka pensjonatu „Eldorado“, zawiadamia, że obecnie prowadzi pensjonat **NAŁĘCZ** położony w przepięknym lesie, w drodze do Białego. Bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Pełny komfort. Kuchnia wykwinna (djetetyczna). Ceny bardzo niskie. 90x

כל אלהי שיש לחם מניות של החברות:

1. Carmel Wine Comp. כרמל וויין קומפני 1900 שנוסדה בוורשה בשנת 1900
 2. Carmel Oriental כרמל-אורינטל 1902 שנוסדה בוורשה בשנת 1902
 3. Geulah Comp. Ltd. חברת «גאולה» שנוסדה בוורשה בשנת 1904 ועברה אחרי כן לתל אביב
- יש להם היכולת עכשוו לפרסם את ענייני המניות שלהם לטובתכם בבקשה לפנות אלי:
- ז. גלוסקין - תל-אביב ת. ה. 118**
W. GLUSKIN, Tel-Aviv (Palestine) P.O.B. 118

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 1. 26. 1298kr

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne od porne przy centralnem ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks), dawniej Sienna 3. 6044k

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KRAKOWIE.
 Znak: A. 32.5. Kraków, dnia 11 lipca 1934 r.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zwraca uwagę pracodawcom: właścicielom, dzierżawcom i użytkownikom:

- a) gospodarstw rolnych;
- b) gospodarstw leśnych;
- c) samoistnych gospodarstw ogrodowych;
- d) samoistnych gospodarstw hodowlanych
- e) samoistnych gospodarstw rybnych;
- f) zakładów pobocznych, t. j. zakładów pracy ściśle z wyżej wymienionymi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego;
- g) ściniki i obróbki drzewa, wykonywanych we własnych lasach przez gospodarstwa leśne (jak pod b) nie w sposób przemysłowo-handlowy;
- h) oraz pracodawcom, zatrudniającym pracowników przy melioracjach rolnych,

na przepisy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 14 czerwca 1934 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 56, z dnia 30 czerwca 1934 r. poz. 496) w sprawie dokonywania zgłoszeń przez pracodawców rolnych, sposobu ryczałtowania i uiszczania składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, oraz o wysokości tych składek.

Wyżej wymienieni z terenu 1) Miasta Krakowa i powiatu krakowskiego, oraz 2) powiatów: Olkusz i Miechów, winni bezzwłocznie nadesłać ad 1) do Ubezpieczalni w Krakowie, a ad 2) do Oddziału tejże Ubezpieczalni w Olkusz, zgłoszenia oraz opisy zakładów pracy, jak wyżej w myśl powyższego rozporządzenia: a) do 20 lipca 1934 r. zestawienie wynagrodzenia za I półrocze 1934 r., wypłaconego pracownikom, zatrudnionym w zakładach pracy, wymienionych wyżej pod c), d), e), f), g), h), oraz wpłacić składkę za to półrocze za wszystkie wyżej wymienione zakłady pracy.

Dyrektor: **wz (—) WŁ. ŻYCHOWICZ** wicedyrektor.

128x

SZKOŁA MUZYCZNA

przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie **Kierowniczką Dr Róża Arnoldówna** zawiadamia, że z dniem 15 sierpnia 1934 r. szkoła zostaje przeniesiona do znacznie powiększonego i nowoczesnie urządzonego lokalu przy **UL. ZYBLIKIEWICZA 5.** (dom P.K.O.)

WPISY

w nowym lokalu przyjmuje Sekretarjat, do wszystkich klas od 16 sierpnia b. r. Tel. 176-51.

Ważne dla wyjeżdżających do Truskawca!

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Drohobyczu uruchomiła na czas obecnego sezonu **Filję w Truskawcu**

która załatwiać będzie dla osób tamże wyjeżdżających wszelkie czynności i zlecenia wchodzące w zakres bankowości Filja truskawiecka przyjmuje zatem przekazy, wkładki oszczędnościowe, załatwia inkaso weksli i czeków, oraz kupno i wymianę walut przy policzeniu minimalnych kosztów. Gotówkę skierować należy do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Drohobyczu (Konto P. K. O. Nr. 59275).

LOKAL, FLORJANSKA 25 zaraz do wynajęcia — wejście przez aleję oranżerii, pokoi, kuchnia, komfort. — Wiadomość tamże.

— **ŻYDOWSKA AKADEMICKA KOLONJA WAKACYJNA W KUŹNICY NA HELU.** Drugi turnus kolonji akademickiej nad morzem Bałtyckiem rozpoczyna się z dniem 1 sierpnia b. r. Kuźnica, miejscowość, w której urządzona jest kolonja, należy do najpiękniejszych miejscowości na wybrzeżu morza Bałtyckiego. Posiada dwie piękne plaże od Zatoki gdańskiej i plażę wielkomorską. — Kolonja mieści się w dwu murowanych i komfortowo urządzonych willach, położonych nad plażą gdańską. Pięciokrotnie, smaczny i obfity wikt dziennie, wygodne pomieszczenia, piękne dwie plaże, cudowne lasy szpilkowe, gry, sportowe i ćwiczenia gimnastyczne pod kierownictwem instruktorów C. I. F.-u zapewniają uczestnikom zdrowy i przyjemny pobyt nad morzem. Uczestnikami opiekuje się lekarz kolonji. Kierownictwo turystyczne kolonji urządza wspaniałe wycieczki do Gdańska, Gdyni, Jastrzębiej Góry, Szwajcarii kaszubskiej i t. p. Cena za pobyt wraz z kosztami podróży dla studentów (tek) Zł. 150 od osoby. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Tow. Dom Zdrowia, — Lwów, Krasickich 18 a, do dnia 15 lipca b. r. 3x

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.

Dla poszukujących pracy : : 5 gr.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniiona jest u dołu niniejszej strony. =====

Wolne posady

DOBRE ZAPROWADZO NA ROZLEWNI WIN znana z solidności jej towaru, urządzona z pełnym komfortem, w centrum Krakowa, z licznie zaprowadzoną klientelą, wraz z koncesją, towarem i t. d. z powodu pewnych osunków rodzinnych bardzo korzystnie do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Świetna egzystencja“ do Adm. „Now. Dziennika“. 4316g

DO OTWARCIA Szkoły Handlowej Żydowskiej w Łodzi poszukiwana osoba z kapitałem od 5.000 do 10.000 zł. Lokal w najlepszym centrum i częściowo urządzenia posiadamy. Pierwszeństwo — osoba która może być kierownikiem, t. j. z wyższym Akad. Handl. wykształceniem i praktyką. Oferty ze szczegółowym podaniem dotychczasowej pracy i curriculum vitae do Biura Ogłoszeń Przech. Łódź Piotrkowska 50 sub „Szkoła Handlowa“ 27x

MODNIARKI samodzielnej poszukuję dla założenia salonu mód, ewentualnie jako spódniczki. — Zgłoszenia: Nowy Sącz skrytka pocztowa 171. 4351g

POSZUKIWANY pierwszy sprzedawca z działu obuwniczego, z długoletnią praktyką, samodzielny dekorator wystawowy. Zgłoszenia: Del-Ka, Bielsko. 131x

POSZUKUJĘ chłopca z branży papierniczej. Zgłoszenia pod „Papier“ do Adm. „N. Dziennika“. 123x

Posad poszukują

SAMODZIELNY zegarmistrz kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia N. Ripp, Sanok, Kościuszki 6. 92x

SZUKAM posady do wytwórni wina i miodu, — mam ukończoną praktykę, kilkoletnią. Zgłoszenia: Salomon Leuman, Jaźwi- na. 4651g

ADWOKAT obejmie spółkę lub koncypienturę. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ „Adwokat 34“ 4343g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, ul. Dietla 50, II. piętro. 4347g

ADMINISTRACJĘ kilku kamienic w Krakowie na prowincji przyjmie za niskim wynagrodzeniem wyższy urzędnik bankowy. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Gwarancja“. 4343x

Lokale

POKÓJ komfortowy, tak że utrzymanie, telefon, łazienka, fortepian. Wia- domość: Dietla 74/3. 115x

POSZUKUJĘ pokoju — wprost klatki schodowej umeblowany, komfort, u- życie łazienki, I. piętro ulice: Zyblikiewicza, Bonerowska, Sarego, Ger- trudy lub okolice, od 1-go sierpnia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Solidność“. 133x

DO WYNAJĘCIA pokój wejście z klatki schodo- wej, dla dwu panów, z u- trzymaniem lub bez. Wia- domość: Poselska 20/7. 131x

FIRANKI, kapy, serwety, oraz Kilimy najtaniej po- leca Pracownia Artysty- czna Holcerowej, Kraków Jasna 8. 4306g

TAPETY modne i elegan- ckie, listewki oraz sztu- katerje w wielkim wybo- rze, najtaniej, bo już od 20 zł. na cały pokój, po- leca Firma Sz. Niemann, Kraków, Dietla 53-55. — Telefon 110-19. 113x

INSTITUT COSMETIQUE YLANG pod kierow. Inż. Heleny Apseł-Schragerowej, Kra- ków, Piłsudskiego (Wol- ska) 11, telefon 177-57. Wszelkie zabiegi — oraz ciemnienie brwi i rzęs. — preparaty — dla **CERY TŁUSTEJ** przeciw wą- grom i rozszerzonym po- rom, dla **CERY SUCHEJ** zwiotczącej, skłonnej do zmarszczek. Trwale przy Maquillage. Porady bez- płatne. 5132kr

ZAWIADAMIAM P. T. Panów, że **PRZENIOS- ŁEM SALON KRAWIE- CKI JÓZEF ISKIERSKI** z ul. Gołębiej do **RYNKU GŁÓWNEGO 33** (Linja C—D). 87x

KWASOTĘ żołądka usu- wają, nerki przeczy- szczają, tabletki fabryki wód mineralnych „VITA“ Karlsbad, Vichy, Billin. 6050kr

HURTOWNY, detaliczny handel żywnościowy w powiatowym mieście Ma- łopolski, dobrze prosperu- jący, szuka spółnika do 25.000 zł. Dam hipoteczne gwarancje Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pe- wna, przyjemna egzysten- cja“. 4351g

ZAKŁAD DENTYSTYCZ- NY LEMPARTA HERMA- NA ZOSTAŁ PRZENIE- SIONY NA ULICĘ ZY- BLIKIEWICZA 15. 62x

LECZNICA „Salus“, Kra- ków, przyjmuje na stały pobyt. Choroby wewnętrz- ne, nerwowe. 116x

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowa **KURSY**

HANDLOWE FEINBERGA. Starowiślna 28, przyjmuję się codziennie. Indywidu- alnie: kaligrafja; steno- grafja; maszynopismo. 6241kr

WPISY na kursy steno- grafji polskiej, niemiec- kiej od godz. 5—7 popoł. przyjmuje: Zofja Schön- gutówna, ul. Rzeszow- ska 5, m. 5. 4345g

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej wyuczy przez **WAKACJE** dyplomowany nauczyciel stenografji — Blaustein, Dietla 7, m. 7. 4349g

LEKCJE ANGIELSKIE- GO! Wykorzystaj waka- cyjną zniżoną opłatę. — Zgłoszenia: **KARMEL**, — **KOLETEK 3.** 4348g

50 GROSZY lekcja hebraj- skiego. Zgłoszenia: Stat- ter, Rynek 8, pod „Ruty- na“. 114x

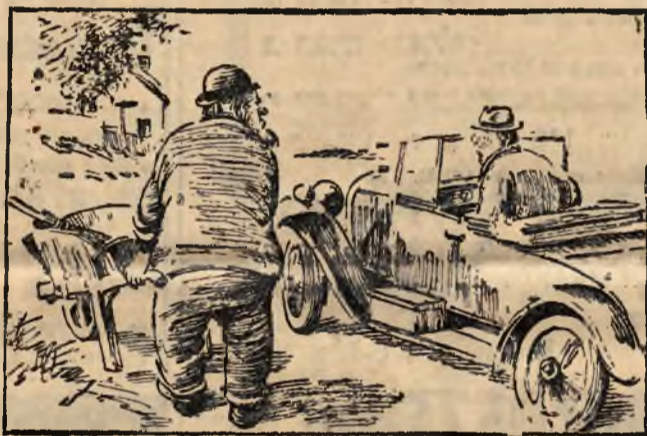
NAUCZAM hebrajskiego (także poza domem) — przedmiotów szkół pow- szecznych, — gimnazjal- nych, handlowych, steno- grafja, egzaminy, matura. Opłata niaka: Spitz, Soł- tyka 11. 4328g

Zdrowowiska

PORONIN obok **ZAKO- PANEGO.** — Pensjona „POLANKA“ pod zarzą- dem Morgensternowej i Zakopanego, położony w przedlicznej okolicy nad Dunajcem, poleca pokoje z całodziennym utrzyma- niem. Kuchnia rytualna. znana z dobroci. Przyj- muje też dzieci od lat 6 zapewniając troskliwą o- piekę. 6014k

W ZAKOPANEM zadar- mo nie dostanie, ale za- cztery złote pokój z utr-zymaniem u Feilschusa, wil- la „Ewa“, ul. Piłsudskio- go. 125x

TROCBE HUMORU



Starzec: Z jakiego powodu podskakuje pan aż z ra- dości?

Kierowca: Widzi pan, jest to pierwszy wypadek, ikedy udało mi się wyminąć jakiś pojazd.

MŁODY, zdolny subjekt branży tekstylno-konfek- cyjnej zmieni posadę, naj- chętniej Śląsk lub Mało- polska zachodnia Łaska- we zgłoszenia adresować N. Steiner, Biała, Cyniar- ska 13. 126x

RUTYNOWANY buchal- ter-bilansista, z wielolet- nią praktyką w handlu przemysle i bankierstwie przyjmie zajęcie godzino- we. Zakłada księgi dla Urzędu Skarbowego od półroczu. Wynagrodzenie umiarkowane. Załatwia korespondencję, docho- dząc z własną maszyną. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Księgo- wość“. 4342x

PIĘKNE, DWUPOKOJO- WE mieszkania, pełno- komfortowe do wynają- cia. Garaż, nowy dom. — Dzielnica willowa. Kra- ków, ul. Grottgera bocz- na 26 a, telef. 147-12. 135x

POKÓJ, komfort, niekrę- pujący, zaraz do wynają- cia: Felicjanek 4, m. 1 4344g

DWIE urzędniczkich posu- kują osobnego, umeblo- wanego pokoju w okolicy ul. Starowiślniej, z uży- cciem gazu i łazienki. Zgło- szenia do Adm. „N. Dzien- nika“ pod „I. S.“. 124x

Reklama **dźwignią handlu**

Różne

DAMSKI Salon Krawie- cki D. Kirsztein zawiada- mia P. T. Klientelę, że przeniesiony został na ul. Karmelićką L. 14.

FORTEPIANY, pianina. **STROJĘ**, naprawiam ta- nio: Ram, Bożego Ciała 10 tel. 166-20. 4341g

FIRANKI, kapy, serwety najnowsze modele stylo- we oraz nowoczesne Ate- lier art. robót ręcznych: **DUNAJEWSKIEGO 6.** — **FACHOWE PRANIE**, — **FARBOWANIE I NAPI- NIANIE FIRANEK.** 6191kr

PRONUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęty